

**Wielki dzień Poznania**

## Festiwal Oper i Baletów Polskich rozpoczęły

Wczoraj rozpoczął się w Operze poznańskiej i Festiwal Oper i Baletów Polskich.

Przybyłych gości i publiczność powitał przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak. Na inauguracyjnym przedstawieniu Moniuszkowskiej „Halki” obecni byli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szezerbal, dyrektor Opery w Dessau — Willy Bodenstein, wiceminister zdrowia i poseł Wielkopolski — Feliks Widy-Wirski oraz przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki — Wiktor Weinbaum.

Przedstawienie poprzedziło odegranie hejnału festiwalowego.

Dyrygował dyr. Opery poznańskiej, Zdzisław Górzyński. Scenografię „Halki” przygotował Jan Kosiński, kostiumy — Andrzej Cybulski, a układ tańców — Eugeniusz Papliński. Wykonawcami byli znani soliści Opery poznańskiej: Janina Rozelówna, Marian Koubka, Wł. Malczewski, Henryk Lukaszuk i inni.

Publiczność poznańska zgromadziła wykonawcom serdeczne przyjęcie. (Lj)

## Z obrad III Zjazdu ZMW

## Młodzież — współgospodarzem

Sobotnie obrady III Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej, na który zjechało się około 300 członków działaczy tej organizacji z wszystkich zakątków Wielkopolski, toczyły się w atmosferze zrozumienia doniosłości zadań, jakie stoją obecnie przed naszym rolnictwem, a więc i przed młodzieżą wiejską, odgrywającą w woj. poznańskim coraz większą rolę w przeobrażaniu życia społecznego-gospodarczego.

Osiągnięcia organizacji wielkopolskiej oceniane są wysoko przez władze naczelne Związku, reprezentowane na Zjeździe przez przewodniczącego ZG ZMW — Józefa Tejchmę, a przede wszystkim przez wojewódzkie władze partyjne i terenowe. O znaczeniu przywiązany do obrad zjazdowych świadczy obecność sekretarza KW PZPR: Jana Olzaka i Stanisława Furęgala, sekretarza WK ZSL — Stanisława Kozłowskiego, wiceprzewodniczącego Prezydium WRN — Witolda Stefanowskiego, przedstawicieli bratnich organizacji młodzieżowych ZMS i ZHP, kółek rolniczych, kuratorium OSP i instytucji związanych z rolnictwem, a także delegacji ZMW z innych województw.

Po odśpiewaniu hymnu młodzieżowego i powołaniu prezydium Zjazdu, głos zabrał przewodniczący ZG ZMW, poseł Ziemi Wielkopolskiej — Stanisław Walendowski, który w blisko dwugodzinny przemówieniu nakreślił programowe założenia wielkopolskiej organizacji ZMW na najbliższe dwa lata, przede wszystkim w dziedzinie działalności politycznej, gospodarczej (współpraca z kółkami rolniczymi) i kulturalno-oświatowej. Obszerniejsze omówienie tych założeń programowych, ciekawej dyskusji, która przebiegała się do późnych godzin wieczornych i uchwali, zamieścimy w wydaniu wtorkowym „Głosu”.

Na zakończenie uczestnicy Zjazdu podjęli uchwałę o budowie drugiej szkoły — pomnika Tysiąclecia we wsi Wiórka, pow. Poznań i dokonali wyboru nowych władz, a tak-

## Sztandar Pracy I klasy dla stułetniego lekarza

Za zasługi w pracy zawodowej i w działalności społecznej Rada Państwa nadała Order Sztandaru Pracy I klasy dr. Ignacemu Bieleckiemu, lekarzowi w Rymanowie, woj. rzeszowskie. Dr Bielecki rozpoczął setny rok życia oraz 73 rok pracy jako lekarz. PAP



Rok XVII

Poznań

Cena 50 gr

Wydanie A

niedziela/poniedziałek, 1/2 października 1961

Nr 232 (5493)

# Wielki wiec przyjaźni w Pradze

**Podpisanie wspólnego oświadczenia polsko-czechosłowackiego**

30 ub. m. — w ostatnim dniu pobytu polskiej delegacji partyjno-rządowej w Czechosłowacji — na zakończenie wizyty przyjaźni odbył się w Pradze wielki wiec z udziałem członków polskiej delegacji, czołowych działaczy partyjnych i rządowych CSRS oraz ponad 3-tysięcznej rzeszy przedstawicieli społeczeństwa stolicy Czechosłowacji.

Wśród manifestacyjnych owoacji zebranych na podium przydziałne wchodzi członko-

wie delegacji polskiej z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem. Wraz z nimi miejsca za stołem przydziałnym zajmują członkowie kierownictwa partii i rządu CSRS z Antoninem Novotným i Viliamem Sirokým.

Witany gorąco przez zebranych, I sekretarz KC KPCz — prezydent Antonin Novotný wygłasza przemówienie.

Kiedy z kolei głos zabiera Władysław Gomułka — zrywa się spontaniczna manifestacja. Wszyscy wstają z miejsc. Manifestacja trwa kilka minut.

W chwili, gdy Wł. Gomułka kończy, jeszcze raz zrywa się potężna nie milknąca przez kilka minut manifestacja przyjaźni.

W godzinach popołudniowych 30 ubm. w sali Zamku Praskiego odbyło się uroczyste podpisanie wspólnego oświadczenia delegacji partyjno-rządowych PRL i CSRS.

Z polskiej strony oświadczenie nie podpisał: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, ze strony czechosłowackiej I sekretarz KC KPCz, prezydent Republiki Antonin Novotný i premier rządu Czechosłowacji, Viliam Siroký.

Polska delegacja przybyła na lotnisko praskie na kilka minut przed godziną 21 czasu miejscowego. Na pożegnanie polskich gości lotnisko odświetlone udekorowano. Przed gmachem dworca lotniczego i na płycie — wielotysięczny tłum przybyłych na pożegnanie mieszkańców Pragi.

Do mikrofonów zbliżył się prezydent Novotný i wygłasza przemówienie pożegnalne. Następnie głos zabiera Władysław Gomułka, który powiedział m. in.:

Raz jeszcze dziękujemy Wam Drodzy Towarzysze za niezapomniane chwile, spędzone w Waszym bratnim kraju, za Waszą gościnność i serdeczność. Pobyt

nasz w Waszym kraju pozostanie na zawsze w naszych sercach i w naszej pamięci. Powiemy klasie robotniczej i narodowi polskiemu, jak serdecznego przyjaciela ma w narodach Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

W późnych godzinach wieczornych samolot, wiozący członków delegacji, wylądował w Warszawie. (PAP)

## Święto narodowe Chin Ludowych



Tematem problem Niemiec

## Trzecie spotkanie Gromyko - Rusk

W sobotę odbyło się w Nowym Jorku trzecie z kolei spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyki z sekretarzem stanu USA Ruskim. Każdemu z nich towarzyszyło po dwóch doradców. Jak poprzednio, głównym tematem była sprawa Berlina zachodniego i Niemiec.

Po zakończeniu spotkania dziennikarze chcieli się dowiedzieć od ministra Gromyki, czy zapatrzy się on optymistycznie na możliwość porozumienia. Gromyko odparł, że „jeżeli istnieje wzajemna chęć osiągnięcia porozumienia, to znajdują się podstawy do optymizmu”.

Obserwatorzy — pisze nowojorski korespondent Reutersa — twierdzą, że wymiana poglądów nabrała intensywności. Poinformowane koła wspominają o ewentualnym spotkaniu ministra Gromyki z prezydentem Kennedym.

## Zaniepokojenie w Bonn

Obserwator NRF przy ONZ przesłał delegacjom wszystkich krajów, z którymi Bonn utrzymuje stosunki dyplomatyczne, memorandum „o pozycji Niemiec w świetle prawa międzynarodowego”, w którym usiłuje dowiedzieć, że NRD nie stanowi odrębnego państwa. Memorandum jest niewątpliwie wyrazem zaniepokojenia NRF z powodu coraz powszechniejszego na terenie ONZ uznawania faktu istnienia dwóch państw niemieckich jak również w związku z toczącymi się rozmowami Gromyko-Rusk oraz próbą przeciwdziałania temu. (PAP)

## Przypominamy

Jak już informowaliśmy, od niedzieli 1 października przechodzimy na czas zimowy. W związku z tym przypominamy, że powinniśmy cofnąć wskazówki zegarów o 1 godzinę.

Min. J. Albrecht o korzyściach oszczędzania w PKO

## Stały rozwój gospodarki pewną gwarancją wkładów

30 września zainaugurowany został w Warszawie miesiąc upowszechniania oszczędności. Na zwołaną z tej okazji konferencję w Warszawie przybyli przedstawiciele instytucji centralnych, organizacji społeczno-politycznych, związków zawodowych, spółdzielczych, rolniczych oraz młodzieżowych. Wśród obecnych — ministrowie: finansów — Jerzy Albrecht, oraz rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Min. Albrecht, zabierając głos na spotkaniu, powiedział m. in.:

Tradycyjnie od szeregu już lat październik jest w naszym kraju miesiącem oszczędności.

Rozwój oszczędności pieniężnych jest ściśle związany ze wzrostem ekonomicznym naszego kraju, a przede wszystkim ze wzrostem dochodów ludności. Oblicza się, że w ubiegłym pięcioleciu, realne dochody ludności wzrosły w granicach od 24 proc. do 36 proc. przeciętnie na jedną osobę w różnych grupach społecznych. Natomiast łączna suma dochodów pieniężnych netto ludności była w 1960 r. o 78 proc. większa niż w 1955 r.

Z drugiej strony, również sytuacja na rynku uległa wydatnej poprawie. Wachlarz towarów przemysłowych, zarówno codziennego, jak i trwałego użytku rozszerzył się b. znacznie. Od 1958 r., rynek

(Dokończenie na str. 2)

## Depesza gratulacyjna z okazji XII rocznicy ChRL

W związku z 12 rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki i Józef Cyrankiewicz wystosowali serdeczną depeszę gratulacyjną do Mao Tse-tunga, Liu Szao-Tsi, Czu Teh i Czu En-laia. (PAP)

1550 tys. ton ziarna

w magazynach

## Woj. lubelskie wykonało plan

Według informacji udzielonej przez wiceministra przemysłu spożywczego i skupu — dr Stanisława Lindberga, do 30 września dostarczono do magazynów państwowych 1.550 tys. ton ziarna z tego-rocznych zbiorów.

Szczególny sukces odnieśli rolnicy województwa lubelskiego, którzy do końca września zrealizowali w 100 proc. roczny plan dostaw obowiązkowych ziarna.

## 174 kopalnie meldują

30 września br. przemysł węgla wykonał kwartalny plan wydobycia. O zrealizowaniu zadań zameldowały wszystkie zjednoczenia przemysłu węgla, wśród których na czoło wysunęły się kowickie i bytomskie. Plan kwartału wykonały 74 kopalnie. Ogółem przemysł wykonał plan III kwartału w 100,3 proc.

Również załogi hut wchodzących w skład Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali zrealizowały z nadwyżką plan III kwartału br. w podstawowych asortymentach. (PAP)

Cel: usprawnienie produkcji

## 34 przedsiębiorstwa łączą się w 17 zakładów

**Reorganizacja w przemyśle ciężkim**

1 października br. 34 zakłady przemysłu ciężkiego połączone zostają w 17 przedsiębiorstw produkcyjnych. W jeden organizm gospodarczy związane m. in. Poznańską Fabrykę Obrabiarek „Wiepofama” z Poznańską Fabryką Maszyn i Urządzeń.

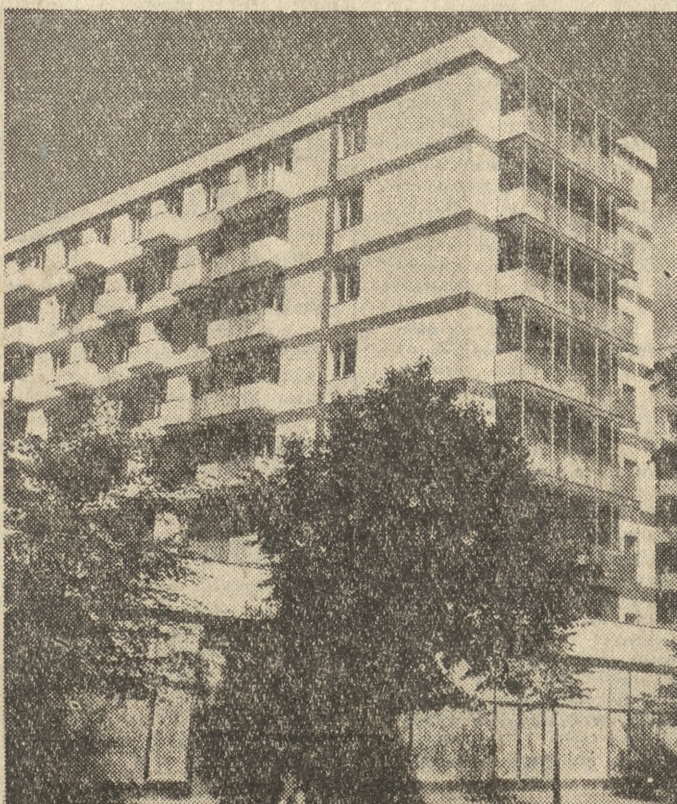
Połączono więc przedsiębiorstwa o podobnym profilu produkcji. Jest to jeden z podstawowych warunków (obok względów kooperacyjnych i bliższej odległości), które bierze się pod uwagę przy komasacji przedsiębiorstw. Prowadzona jest już ona w przemyśle ciężkim od ponad roku. Dotychczas skomasowano 95 zakładów w 51 przedsiębiorstwach.

Przynosi to wielorakie korzyści. Przede wszystkim duże zakłady mają większe możliwości rozwoju, szybciej mogą być w nich dokonywane usprawnienia techniczne, istnieje możliwość tworzenia silniejszych ośrodków konstrukcyjnych, wzmożenia kadry technicznej.

Zrodziły się też nowe, bardzo ciekawe koncepcje, które w niedługim czasie będą prawdopodobnie realizowane. W przemyśle ciężkim mówi się np. o tworzeniu tzw. przedsiębiorstw prowadzących. Przy zachowaniu samodzielności prawnej, kilka zakładów zgrupowanych byłoby w jeden zespół, kierowany przez fabrykę o największym doświadczeniu technicznym, odpowiedzialną kadry itp. Przy takiej „prowadzącej” fabryce, stworzone zosta-

## Zjazd delegatów SFOS zakończył obrady

W ostatnim dniu obrad II Krajowego Zjazdu Delegatów SFOS, zakończono dyskusję nad zadaniami, jakie stoją przed tym stowarzyszeniem w najbliższych latach oraz dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Rady Głównej SFOS został wybrany ponownie jednogłośnie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — Marian Spychalski. (PAP)



52 4144



### APEL

#### Wojew. Komitetu Upowszechniania Oszczędności

W całym kraju rozpoczął się „Miesiąc Oszczędności”. Jego inauguracją jest okazja do podsumowania osiągnięć w zakresie rozwoju oszczędności pieniężnych, korzystnie dotychczas wyróżniających nasze województwo. W skali krajowej zajmujemy drugie miejsce, jeśli chodzi o powszechność książeczki oszczędnościowej, natomiast szóste pod względem wysokości wkładu oszczędnościowego na 1 mieszkańca.

Nie ma dziś potrzeby przekonywać o ekonomicznych i społeczno-wychowawczych wartościach oszczędzania. 20 miliardów zł oszczędności, zgromadzonych w całym kraju na 10 milionów książeczek PKO i w Spółdzielniach Oszczędnościowo-Pożyczkowych — oto najlepsze świadectwo wzrastającego zaufania społeczeństwa do polityki naszej Partii oraz Rządu i do ugruntowującej się wewnętrznej równowagi gospodarczej.

Osiągnięcie powszechności oszczędzania jest celem, wymagającym wysiłku od wszystkich organizacji społecznych i instytucji, zakładów pracy i szkół, od każdego Obywatela. Wykorzystajmy więc „Miesiąc Oszczędności” dla upowszechnienia informacji o wkładach oszczędnościowych!

Propagujmy październikowy konkurs oszczędnościowy!

Niech dobremu imieniu naszego województwa, jako szczególnie oszczędnego i gospodarnego, przybędą nowe osiągnięcia.

Dobrze gospodarować — to znaczy oszczędzać!

### Spotkanie instruktorów mechanizacji

Poznański WZKR — jako pierwszy w kraju — wystąpił z inicjatywą powołania przy powiatowych związkach kółek i państwowych ośrodkach maszynowych specjalnych instruktorów mechanizacji. Działają oni już przeszło pół roku, a w ub. sobotę spotkali się w Poznaniu w liczbie 100 osób celem wymiany doświadczeń i przedyskutowania zadań w najbliższym okresie.

Obrazami kierował — prezes WZKR-u — poseł Tomasz Malinowski, a omówienia sytuacji na odcinku mechanizacji dokonali: dyrektor Zjedn. Przedsiębiorstw Mech.Rolnictwa inż. Jan Zdanowicz i kierownik Wydz. Mechanizacji WZKR — mgr Piotr Jakubiak. Przemawiał również obecny na spotkaniu dyrektor Departamentu Mechanizacji w Ministerstwie Rolnictwa — mgr Roman Wacławski.

(kj)

## Obopólne korzyści oszczędzania w PKO

(Dokończenie ze str. 1)

cechuje stale umacniająca się równowaga. Wyraźnie tworzy się tzw. rynek nabywczy, na którym klient wybiera towary, a nie sprzedawca klienta.

Jak wiadomo aktualny plan pięcioletni zakłada dalszy wzrost dochodów realnych ludności. Mają one wzrosnąć o ok. 23 proc. na jednego zatrudnionego, przy czym globalne dochody pieniężne ludności ogółem wzrosną o około 30 proc. Są więc w planie ekonomiczne przesłanki dalszego wzrostu wkładów oszczędnościowych.

Już w bieżącym roku wystąpił poważny wzrost dochodów pieniężnych ludności. W okresie 8 miesięcy, wypłaty dla ludności z tytułu płac w gospodarce społecznej były większe o 9,8 proc. niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, a wypłaty na rzecz chłopów za dostawy produktów rolnych — o 13,8 proc. wyższe niż w ub. roku.

A zatem w tym roku istnieją możliwości dla istotnego rozwoju oszczędności. Możliwości te podkreśla jeszcze to, że nie wszystkie grupy mają dotychczas jednakowy udział w oszczędzaniu. Ocenia się na

przykład, że w 1960 r. wkłady ludności chłopskiej stanowiły zbyt niski procent ogółu wkładów w PKO.

Przy bardzo wysokiej dynamice wzrostu oszczędności, którą cechowała pierwsze półrocze br., w ciągu ostatnich tygodni nastąpił pewien spadek wkładów oszczędnościowych. Jest to spadek niewielki. Jednakże świadczy o tym, że część oszczędzających uległa nastrój niepokoju i panikarskim plotkom i bądź wydatkowała swoje oszczędności na nadmierne zakupy towarów, bądź zdecydowała się przetrzymać je w formie gotówki.

Tempo wycofywania wkładów już wyraźnie spadło. Niemniej fakt ten o typowo koniunkturalnym charakterze — wymaga zwrócenia uwagi na sprawę gwarancji wkładów.

W warunkach naszego ustroju gospodarczego, wkłady oszczędnościowe stanowią część systemu finansowego państwa. Formalnie wkłady oszczędnościowe PKO są włączone do budżetu państwa, a to w istocie rzeczy oznacza, że bezpieczeństwo ich gwarantuje cały system finansowy gospodarki narodowej. Ponadto trzeba podkreślić, że planowy charakter naszej gospodarki zabezpiecza stale pokrycie dochodów i zasobów pieniężnych ludności zarówno dostawami towarów rynkowych, jak i zapasami tych towarów. Tego typu gwarancja ma najistotniejsze znaczenie.

W przypadku zaś przejściowych trudności rynkowych, państwo dysponuje na tyle dostateczną ilością instrumentów ekonomicznych, że jest w stanie je przezwyciężyć. Dlatego też przypuszczenie, że zrodzone zapewne tu i ówdzie z

niedorzecznej plotki, że może nastąpić ograniczenie wypłacalności wkładów, jest przypuszczeniem co najmniej nonsensowym.

Możemy z pełnym przekonaniem jeszcze raz zapewnić wszystkich oszczędzających, że wkład do PKO jest najbardziej pewnym, zawsze zwracalnym wkładem i zawsze najbardziej korzystną lokatą oszczędności. Świadczą o tym zresztą fakty i nasza historia lat powojennych. Wkłady oszczędnościowe były i będą zawsze zagwarantowane.

Podstawy do masowego i dynamicznego ruchu oszczędnościowego mają pełną i trwałą perspektywę w naszych warunkach gospodarczych. Nasza gospodarka będzie się szybko rozwijała, a wraz z tym rozwojem rozszerzać się będzie i pogłębiać masowy ruch oszczędzania. Chodzi więc o to, aby idea oszczędzania stała się jeszcze bardziej niż dotychczas popularna w naszym społeczeństwie. Rozwijanie bowiem systemu oszczędzania pieniędzy w formie wkładów przynosi społeczeństwu znaczne korzyści. I to nie tylko te, które dają się wymierzyć w formie wkładów do budżetu państwa. Wkłady te zresztą w innej formie (np. kredytów państwowych) wracają do społeczeństwa.

O szybkim wzroście wkładów oszczędnościowych w PKO mówił następnie dyrektor tej placówki — Edward Walaszczyk. (PAP)

### V Wojewódzki Zjazd LPZ

## Czekają nowe zadania

Pod znakiem wytyczenia nowych form pracy i umasowienia szeregów organizacji przebiegały wczorajsze poznańskie obrady V Wojewódzkiego Zjazdu Ligi Przyjaciół Rolnictwa.

W obradach Zjazdu uczestniczyli: sekretarz KW PZPR — Stefan Olszowski, przewodniczący WK ZSL — Józef Wroniak, przewodniczący WKZZ — Maksymilian Bartz, wiceprezes ZG LPZ — Józef Skwarek, sekretarz Prezydium WRN — Stanisław Cozaś. Zebrani serdecznie powitali delegację zagraniczną: z NRD — Herberta Schultza — wiceprzewodniczącego ZW GST z Cottbusu oraz Heinza Kordisa — przewodniczącego Zarządu GST kombinatu „Schwarze Pumpe”, z Bułgarii — przewodniczącego ZW Dosso Plewen Mikołaja Błażewa, oraz przewodniczącego Zarządu Grodzkiego miasta Plewen Dymitra Błaginowa.

Referat przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego LPZ,

Edmunda Kolańskiego, poświęcony był ocenie dotychczasowej działalności oraz wytyczał główne kierunki rozwoju organizacji w latach 1961 — 1965.

Mówca stwierdził m. in., że rozwój organizacji nie jest równomierny. Istnieją powiaty, w których praca jest zaniedbana. Trzeba więc będzie nie małego wysiłku, by zrealizować główne zadanie postawione przez Zjazd — osiągnięcie w roku 1965 wzrostu szeregów do 150 tysięcy członków.

Dyskutanct, mówiąc o osiągnięciach i doświadczeniach, wskazywali na możliwości rozwoju oraz na poważne zwiększenie zainteresowania społeczeństwa LPZ-tem.

Na zakończenie Zjazd wybrał na władze. Na czele ich stanął sekretarz Prezydium WRN w Poznaniu, Stanisław Cozaś. (JK)

### Październik „Miesiącem Oszczędności”

## Pomagamy sobie i miastu

Na piątkowym posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania przedstawiciele oddziału PKO złożyli sprawozdanie za okres 8 miesięcy tego roku z wykonania zadań w zakresie akumulacji i rozwoju oszczędności ludności miasta i powiatu poznańskiego.

Jak wynika ze sprawozdania idea oszczędności zdobywa sobie coraz więcej zwolenników zarówno wśród dorosłych jak i młodzieży szkolnej. Do 31 sierpnia br. stan wkładów oszczędnościowych mieszkańców Poznania i powiatu wzrósł o 87.150.000 zł. W tym czasie założono także 30.928 nowych książeczek. (Obecnie jest ich 231.935). Ogółem stan wkładów w PKO poważnie się zwiększył i wynosił 31. VIII. br. 703.616.000 zł.

Najwięcej książeczek oszczędnościowych założyli ostatnio ludzie pracy (ok. 10 tys.) oraz młodzi do lat 18 (blisko 6 tys.). W wyniku zaś propagowania oszczędzania w okresie wypłat nagród z funduszu zakładowego uzyskano prawie 2000 nowych zwolenników książeczki PKO. Pomocą w posługiwaniu się książeczką PKO są coraz liczniej powstające w zakładach pracy agencje, których obecnie jest 94.

W Poznaniu i powiecie pomysłnie rozwija się także nowa forma systematycznego zakładowego oszczędzania. W tej dziedzinie przodują zakłady: HCP (688 uczestników), „Lechia” (240), Zakłady Energetyczne (123), „Malta” (102), PZU (73), Lubońskie Zakł. Przem. Ziemniaczanego (118) oraz „Wiepofama” (45).

Nie mniejsze osiągnięcia w krzewieniu idei oszczędzania posiadają poznańskie szkoły. W składaniu pieniędzy na książeczki SKO przodują szkoły podstawowe nr 11 i 19 oraz Liceum nr 6 i Technikum Handlowe.

Oszczędzając w PKO mieszkańcy nie tylko odnoszą duże korzyści w formie zbierania z drobnych kwot gotówki na większy wydatek, otrzymywania odsetek czy licznych premii, lecz także przyczyniają się do rozwoju gospodarki kraju, swego miasta, powiatu lub dzielnicy. Z czystego zysku oddziału PKO 50 proc. funduszu przekazywane jest od 1960 roku do budżetu rad narodo-

wych. Z tego tytułu Poznań otrzymał w I półroczu tego roku 2.423.000 zł. Do końca roku PKO przekaze według planu jeszcze około 2.000.000 złotych.

Analizując sprawozdanie oraz zaznajamiając się z zadaniami PKO, Prezydium RN m. Poznania postanowiło włączyć się jak najlepiej do akcji upowszechniania oszczędności. W tym celu powołano Komitet Upowszechniania przy Prezydium DRN. (an)

### Niedzielne koncerty SFOS

Komitet Miejski SFOS w Poznaniu informuje, że z okazji zakończenia „Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy” odbędą się w niedzielę, 1 października następujące koncerty publiczne:

W Parku Kasprzaka — od godz. 11 do 13 koncertować będzie orkiestra dęta „POMET” — (kapelmistrz Stefan Juszkowiak);

Plac Wolności od godz. 11 do 13 koncertować będzie orkiestra dęta „STOMIL” (kapelmistrz Stefan Szymborski);

Na wszystkie koncerty wstęp bezpłatny. Dla najmłodszych uczestników koncertu dodatkowa atrakcja — kolorowe chorągiewki za dobrowolnymi datkami na akcję SFOS do puszek kwestarsza. (na)

### W poniedziałek — „Goplana” we wtorek — „Manru”

Przedstawienie „Goplany” w wykonaniu Państwowej Opery z Wrocławia odbędzie się w poniedziałek, 2 października, a we wtorek ten sam zespół wystawi operę Paderewskiego „Manru”.

W dniach Festiwalu Oper i Baletów Polskich w szatni palarni Opery Poznańskiej w godz. od 10 do 12 i po południu od godz. 18 do 20.30 będą stemplowane okolicznościowym stemplem znaczki pocztowe. Również w tych godzinach sprzedawane będą znaczki z Paderewskim i Moniuszką oraz okolicznościowe pocztówki.

W czasie Festiwalu czynna jest też w Operze wystawa prac Gracyny Wyszomirskiej pt. „Balet w fotografii”.

### Dziś czynne kasy PKO

Dzisiaj w pierwszą niedzielę października, zgodnie z tradycją „Miesiąca Oszczędności”, kasy Oddziałów PKO w Poznaniu przy Placu Wolności 3 i Rynku Jeżyckim czynne będą w godzinach od 10 do 13.

### Z obrad ginekologów

W sobotę obradowali w Poznaniu lekarze — ginekolodzy zebrani w okazji III Dnia Anestezjologicznego, zorganizowanego przez Akademię Medyczną i I Klinikę Położnictwa i Chorób Kobiecych w Poznaniu. Tematem tej ogólnopolskiej konferencji były nowe kierunki znieczulania w położnictwie i ginekologii, dyskutowane na podstawie badań naukowych wielu ośrodków położniczych w Polsce. W obradach uczestniczył wiceminister Zdrowia i Opieki Społecznej — doc. dr med. Feliks Widy-Wirski. (az)

### INFORMUJEMY

PLL „LOT” wprowadzają z dnem 2 bm. nowy rozkład lotów do Warszawy i Szczecina. Oto nowe godziny lotów: z Poznania do Warszawy odlot o godz. 7.20 i 18.20 z Poznania do Szczecina o godz. 11.35, przylot z Warszawy do Poznania o godz. 11.15 i 20.15, przylot ze Szczecina o godz. 16.10, odlot z Warszawy do Poznania o godz. 9.50 i 18.50, przylot z Poznania do Warszawy — 8.45 i 17.55.

Stowarzyszenie Absolwentów WSH, AH WSE zaprasza członków na pierwsze powakacyjne zebranie, które odbędzie się 2 bm. o godz. 18 w sali klubu WSE, ul. Marchlewskiego 146-150.

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS, ul. Nowowiejskiego 6 powtórzy 1 bm. o godz. 11 program „Jazz i piosenka” z wierszami K. J. Galskiego w wykonaniu A. Koniecznego, H. Drygalskiego i J. Flurana. Oprawa jazzowa — trio Millana z udziałem solistów H. J. Wroblewskiego.

## Wielki kraj wielkich osiągnięć

I jeden z kulisów — zbity, skopany Przeczytał o takim kraju, Gdzie zamiast złych, okrutnych tyranów

Kulisi rządzić mają.

(Z chińskiej ballady o Li Czanie i Leninie.)

12 lat temu w prastarym Pekinie zwycięski naród chiński obwieścił światu, że przepędziwszy precz wrogów ludu, wziął swe losy we własne ręce. Słowa chińskiej ballady stały się rzeczywistością. Rozpoczęła się nowa epoka w długiej i burzliwej historii państwa „żółtego smoka”.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej, to — obok Rewolucji Październikowej — jedno z najdonioślejszych wydarzeń doby współczesnej. Zmieniło bowiem ono całkowicie układ sił na świecie. Imperializmowi zadany został jeden z najcięższych ciosów.

Ludowie Chin. Cóż my wiemy o życiu tego wielkiego państwa Dalekiego Wschodu? Z encyklopedii dowiemy się, że obszar Chin wynosi 9.736.288 km<sup>2</sup>, na którym zamieszkuje dziś około 670 mln. mieszkańców. W samym Szanghaju mieszka około 7 mln. ludzi, a w Pekinie ok. 3,5 mln.

Kraj olbrzymi i olbrzymie problemy. Tam wszystko — rzecz można — jest na skalę chińską; wielkie bezodne pustynie i ogromne rzeki, będące zarazem i błogostawstwem i przekleństwem; żyzne niziny i jadowe, skaliste tarasy gór; monsunowe susze i tropikalne ulewę, niosące klęskę nieurodzaju lub powodzi.

Pod względem administracyjnym ten wielki kraj podzielony został na 22 prowincje, 6 okręgów autonomicznych i dwa miasta wydzielone (Pekin i Szanghaj). Rozmieszczenie ludności bardzo nierównomier-

ne; w prowincjach wschodnich przypada ponad 400 mieszkańców na kilometr kwadratowy, w Tybecie zaś — jeden człowiek na 1 km<sup>2</sup>.

Do rewolucji Chin były jednym z najuboższych krajów na świecie. Nędza i głód były tam codziennym zjawiskiem. Częste klęski żywiołowe przynosiły śmierć głodową dla milionów ludzi. Zwycięstwo rewolucji chińskiej, to dopiero pierwszy krok na drodze przemian społeczno-ustrojowych. Jak podjąć się przebudowy w kierunku nowoczesnej gospodarki i kultury jeśli 80 proc. ludności to analfabeci?

12 lat, to okres niezwykle krótki, w licząc kilkanaście tysięcy lat historii Chin. Jednakże wysiłek narodu chińskiego w tym okresie przyniósł osiągnięcia, jakich nie miały tysiąclecie dzieje tego kraju.

Pierwszym i naczelnym zadaniem, który należało rozwiązać od zaraz, to zapewnienie każdemu człowiekowi miski codziennego ryżu. W warunkach głodujących zawsze Chin nie było to rzeczą łatwą. Przykład sytego Chińczyka wywarł olbrzymi wpływ na świadomość wielu narodów azjatyckich, zamieszkujących „strefy głodu”.

Szczególne jednak osiągnięcia uzyskano w zakresie uprzemysłowienia kraju. Zwiększa ubiegłe 3 lata były okresem wielkiego, wszechstronnego rozwoju budownictwa socjalistycznego w Chinach. Ogólna wartość produkcji przemysłowej w 1960 r. prawie 3-krotnie przewyższyła wartość produkcji z 1957 roku; średni zaś roczny przyrost produkcji wyniósł ponad 40 proc. Produkcja stali w 1960 r. wyniosła 18.450.000 ton. Również w produkcji innych artykułów i wyrobów jak surowki wielkopięcowej, ropy naftowej, maszyn i sprzętu różnego typu, nawozów sztucznych, energii elektrycznej — nastąpił wielki skok naprzód. Po raz pierwszy w swej historii Chiny zaczęły produkować samoloty, sa-

mochody, statki pełnomorskie, telewizory, aparaturę precyzyjną i inne rodzaje maszyn i urządzeń. Obecnie Chiny są już w stanie pokryć 80 proc. swego zapotrzebowania na maszyny i inne wyposażenia fabryczne.

Podobne osiągnięcia ma chińska rolnictwo: produkcja zbóż po wyzwoleniu wzrosła 2½-krotnie.

Osiągnięcia Ludowych Chin wywierają potężny wpływ na inne narody, zwłaszcza słabo rozwinięte gospodarczo. Rośnie rola i znaczenie ChRL w życiu międzynarodowym. Jednakże w wyniku przeróżnych presji dyplomatycznych — i nie tylko dyplomatycznych — kół imperialistycznych zwłaszcza USA, klika politycznych bankrutów z Tajwanu ciągle jeszcze odgrywa na terenie ONZ rolę wielkiego mocarstwa. Mimo nieustannych nacisków i szantaży, sytuacja ta staje się dla jej autorów coraz bardziej nie do utrzymania. Po raz pierwszy w roku bieżącym — wbrew opozycji USA — Komisja Polityczna ONZ, na wniosek delegacji ZSRR, zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu rozpatrzenie sprawy reprezentacji chińskiej i Zgromadzenie nałeczenie to przyjąć. Przyznanie ChRL należnych jej praw w ONZ, to jedna z palących spraw międzynarodowych, która musi być jak najszybciej rozwiązana nie tylko w interesie sprawiedliwości, ale i ogólnowświatowego pokoju.

Z Chińską Republiką Ludową łączy Polaków więzy przyjaźni i braterstwa. Rozwijają się stale i pogłębiają stosunki gospodarcze, polityczne, naukowe i kulturalne między obu krajami. I chociaż dzielą nas tysiące kilometrów oraz różnice obyczajowo-kulturowe i rasowe, oba narody — polski i chiński — czują się zbliżane, wspierając się wzajemnie w dążeniu do wspólnego celu.

FELIKS BIŁOS



# Jedność i siła obozu socjalizmu najlepszą gwarancją pokojowego biegu wydarzeń

Skrót przemówienia Władysława Gomułki na wiecu w Pradze

Władysław Gomułka na wstępie przekazał uczestnikom wiecu najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia od narodu polskiego, od PZPR i od rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jesteśmy głęboko wzruszeni — mówił Wł. Gomułka — niezwykłą serdecznością, gościnnością i przyjaźnią, jaką nam okazują bratni narody Czechosłowacji. Głęboko przeżywaliśmy przyjęcie, jakie zgotowały nam niezliczone rzesze ludności Pragi, Ostrawy, Brna, Koszyc, a także ludności wiejskiej na Morawach i w Słowacji.

Widzimy w tym przyjęciu na szczeblu partyjnym — rządowej delegacji przez naród i przez władze waszego kraju pełne potwierdzenie obopólnych dążeń i zachętę do jak najdalej idącego zbliżenia i zacieśnienia wszechstronnej współpracy Polski i Czechosłowacji.

DRODZY TOWARZYSZE!

Fundamentem wszechstronnej współpracy między wszystkimi krajami socjalistycznymi są ich wzajemne stosunki ekonomiczne. Im głębiej zaszewnia się ze sobą w oparciu o obopólne korzyści organizmy gospodarcze poszczególnych krajów socjalistycznych, tym bliższe stają się sobie ich narody, tym większa, konkretna treść napędza się ich wzajemna przyjaźń, tym szerzej się rozwijają i mocniej zacieśniają stosunki współpracy między ich krajami we wszystkich innych dziedzinach. Gospodarka stanowi bowiem i wyraża podstawową treść życia narodów.

Nasze organizmy gospodarcze pod wieloma względami uzupełniają się, co stwarza wyjątkowo dogodną warunki dla stałego wzrostu obrotów handlowych, dla daleko idącej specjalizacji i kooperacji, dla wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych.

Po omówieniu współpracy obu krajów w dziedzinie przemysłu, nauki i techniki, Wł. Gomułka oświadczył:

W latach ostatnich przeszliśmy do nowych wyższych form współpracy ekonomicznej — do wspólnych inwestycji i wspólnej eksploatacji bogactw naturalnych oraz specjalizacji i kooperacji w poszczególnych dziedzinach przemysłu. Podział prac, oparty na specjalizacji produkcji poszczególnych wyrobów i gałęzi przemysłu, przyczynia się do obniżania kosztów inwestycji i produkcji oraz przyspiesza tempo rozwoju gospodarki obu krajów. Zróżnicowana baza surowcowa na szczytach krajów oraz silnie wzrastające zapotrzebowanie na surowce i półfabrykaty przemysłu przetwórczego Polski i Czechosłowacji stwarza szerokie rozległe pole dla wspólnych nadzwyczajnych owocnych wysiłków. Przykładem takich wspólnych przedsięwzięć jest współudział Czechosłowacji w eksploatacji polskiej siarki. Kredyt udzielony nam przez CSRS, głównie w postaci sprzętu dla kopalni i zakładów przetwórczych siarki w Tarnobrzegu, rozpoczęliśmy już spłacać w roku bieżącym dostawami siarki w ilości 30 tys. ton rocznie. W roku 1965 dostawy siarki dla Czechosłowacji osiągną 120 tys. ton. Jest to źródło poważnych oszczędności de wizowych dla obydwu naszych krajów.

Innym przykładem jest udział Czechosłowacji w rozwoju naszego górnictwa węgla kamiennego. Kredyt na sumę 250 mln. rubli również w postaci maszyn i urządzeń pozwoli zwiększyć moc produkcyjną naszego górnictwa o ok. 1 mln. ton rocznie. Czechosłowacji zaś zapewni — po uruchomieniu nowych kopalni i oddziałów wydobywczych — zwiększone dostawy węgla. W roku bieżącym podpisana została doniosła dla obu krajów umowa o współpracy w budowie kopalni rud miedzi i zakładów produkcji miedzi w Polsce. Kredyt, jaki na podstawie tej umowy otrzyma Polska od Czechosłowacji w postaci różnych dostaw, wśród których największe znaczenie dla Polski będą miały dostawy urządzeń dla fabryki na-

wozów azotowych, zapewnią Czechosłowacji po oddaniu kopalni do eksploatacji dostawy miedzi i wyrobów z miedzi w odpowiedniej proporcji do wydobycia i przetwórstwa rudy miedzianej. Ale tak bardzo potrzebna obu naszym krajom miedź otrzymamy z tych kopalni dopiero w następnej pięcioletce. Cykl inwestycyjny jest tu bowiem długoletni i kapitałochłonny.

Kraje nasze i wszystkie kraje członkowskie, Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie mogą już ograniczać się tylko do pięcioletnich planów gospodarczych. Muszą one posiadać długoterminowe perspektywiczne i wzajemnie skoordynowane plany rozwoju swojej ekonomiki.

Wieloletnie plany perspektywiczne Polski i Czechosłowacji, obejmujące okres do roku 1980, uzgodnione ostatnio między obydwoma naszymi krajami i skoordynowane w skali wszystkich krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zakładają, że polsko-czechosłowackie obroty handlowe przedstawiać będą w roku 1970 wartość około 570 mln. rubli, a w roku 1980 podniosą się i osiągną 1,3 mld. rubli, tzn. wzrosną ponad 6-krotnie w stosunku do roku ubiegłego.

Wszystkie zawarte ostatnio

## Jesteśmy dopiero na początku drogi

Chociaż wszystkie kraje członkowskie Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej uczyniły już niemało w dziedzinie międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy i chociaż Polska i Czechosłowacja w swych stosunkach współpracy posunęły się w ostatnich latach bardzo znacznie naprzód, tym niemniej, jeśli idzie o specjalizację i produkcję, a także o kooperację naszych planów inwestycyjnych, to znajdujemy się dopiero na początku drogi. Stosunkowo szeroki zakres specjalizacji i kooperacji, zwłaszcza w przemyśle maszynowym nakreślił się obecnie przy koordynowaniu 20-letnich planów gospodarczych obydwu krajów. W ramach specjalizacji produkcji i kooperacji w przemyśle maszynowym przewidujemy, że poszczególne typy maszyn i urządzeń wytwarzać będzie wyłącznie bądź Polska, bądź Czechosłowacja. Obok tego przewidujemy daleko posuniętą specjalizację w produkcji urządzeń elektrotechnicznych, maszyn

budowlanych i rolniczych, aparatury chemicznej, urządzeń odlewniczych, łożysk tocznych i w innych dziedzinach produkcji. Zamierzamy też rozwinąć kooperację produkcji zunifikowanych urządzeń i maszyn, dla których określone zespoły byłyby wykonywane w długich seriach w Czechosłowacji, inne zaś w Polsce. Chodzi zwłaszcza o traktory, o czym mówił towarzyszy Novotny, jak również o samochodach.

W sumie jest to program współpracy na dalsze i bliższe lata, na dziś i na jutro, program, który powinien zapewnić realizację wielu ważnych założeń naszych planów wieloletnich i planów obywateli naszych krajów na lata 1961—1965. Realizacja tych zamierzeń wymaga czasu, wielkich prac przygotowawczych i ściślejszej współpracy naukowo — technicznej naszych i waszych specjalistów, aż do tworzenia wspólnych komórek i biur konstrukcyjnych — technologicznych właściwie.

Ważnym elementem jest to, że w tym czasie, gdy my musimy zachować czujność i wykażać niezachwianą wolę zagwarantowania bezpieczeństwa naszych krajów i pokoju w Europie.

W poczuciu odpowiedzialności za losy pokoleń i najwyższych interesów naszych narodów nie chcemy i nie możemy dłużej tolerować braku traktatu pokojowego z Niemcami i wynikającej z tej przyczyny coraz bardziej niebezpiecznej dla pokoju sytuacji w Europie.

Nie chcemy i nie możemy godzić się z polityką rządu NRF i z polityką mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec, brzemiennej w niebezpieczeństwa dla pokoju światowego.

W obliczu tej sytuacji państwa socjalistyczne w interesie swoich narodów, w interesie całej Europy i świata, w tym również i w interesie narodu niemieckiego, czuły się zmuszone i uznały za konieczne postawić na porządku dziennym sprawę zawarcia jeszcze w tym roku traktatu pokoju z Niemcami i istniejącymi państwami niemieckimi oraz przekształcenia Berlina zachodniego w wolne miasto.

Postawiliśmy te sprawy na porządku dnia, nie tylko dlatego, że czekają one bezskutecznie na swe rozwiązanie już lat kilkanaście. Wysłaliśmy je przede wszystkim z myślą, aby zapobiec rozwojowi wy-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

darzeń, które mogłyby wtrącić świat w przepaść wojny nuklearnej, aby zawrócić NRF i jej atlantyckich sojuszników ze złączy dla pokoju drogi, aby doprowadzić do normalizacji i stabilizacji sytuacji w sercu Europy, aby ustalone w Poczdamie granice Niemiec figurowały na wszystkich mapach świata, aby podciąć ko-

nieagresji między krajami należącymi do NATO i krajami należącymi do Układu Warszawskiego, wycofanie wojsk z obcych terytoriów, podjęcie kroków przeciwko dalszemu rozpowszechnianiu się broni nuklearnej, utworzenie stref bezatomowych, podjęcie kroków w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa nagłej agresji.

Proponujemy te zdecydowanie popieramy, gdyż odzwierciedla ją one niezaprzeczalną prawdę, że Związek Radziecki i cały oboz socjalistyczny za wielkie i szczerne swe zadanie uważają uchronienie ludzkości od strasliwej groźby wojny termojądrowej — poprzez powszechne i całkowite rozbrojenie i poprzez wszelkie kroki przybliżające ten cel.

## Będzie to historyczny akt

Jeśli chodzi o nabrzmiałą i wymagającą bezwzględnego rozwiązania sprawę niemiecką, to państwa socjalistyczne nie zamierzają dłużej czekać z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Niemcy zachodnie i ich sojusznicy odmawiają swego udziału w traktacie pokojowym, ale nie potrafia przeszkodzić nam w zawarciu traktatu pokojowego z Niemiecką Republiką Demokratyczną, co nastąpi jeszcze w tym roku. Będzie to historyczny akt, który zamknie kartę ubiegłej wojny i dowiedzie zachodnoniemieckim militariem i odwetowcom, że pienne i beznadziejne są ich wszelkie rachuby na wchłonięcie NRD, na rewizję granic, na cofnięcie wstecz zegara historii.

Traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną zabezpieczy jej pełną suwerenność i równocześnie pozwoli rozwiązać problem Berlina zachodniego w taki sposób, aby przyszyć wolne miasto było rzeczywiście zneutralizowane i zdemilitaryzowane, miało swobodną łączność ze światem i korzystało z międzynarodowych gwarancji zainteresowanych mocarstw, względnie gwarancji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nic z naszej strony nie stoi na przeszkodzie, aby problem niemiecki został rozwiązany pokojowo, w drodze owocnych rokowań i obopólnych porozumień. Na przeszkodzie stoi tylko upór tych sił, które nie chcą zrezygnować z polityki zimnej wojny, nie chcą zrezygnować z wykorzystywania zachodnoniemieckiego militarizmu, Niemieckiej Republiki Federalnej dla zatrucia atmosfery w Europie. Słychać jednak głos opinii publicznej wielu krajów, a także głos wielu ludzi w kołach rządzących bloku atlantyckiego, domagające się rokowań na gruncie faktów i zobowiązań dla osiągnięcia wspólnych rozwiązań. Uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, uznanie ostatecznego charakteru granic na Odrze i Nysie, uregulowanie spraw Berlina zachodniego na zasadzie umiędzynarodowienia i porozumienia co do swobodnego dostępu do miasta, stworzenie strefy bezatomowej od Renu do Wisły i inne temu podobne myśli znajdują coraz częściej wyraz na łamach prasy zachodniej.

Najlepszą gwarancją pokojowego biegu wydarzeń — oświadczył Wł. Gomułka w zakończeniu przemówienia — jest nasza jedność i nasza siła, jedność i solidarność naszych bratnich krajów i narodów, jedność i sojusz naszych państw z wielkim Związkiem Radzieckim i z wszystkimi państwami obozu socjalistycznego. Ta jedność oparta na leninowskich zasadach internacjonalizmu, na fundamencie bliskiej współpracy partyjnej, politycznej, wojskowej, ekonomicznej i kulturalnej — jest niewzruszona.

Kolejny odcinek powieści „13 dni Telimenu” zamieścimy w następnym numerze.

## Szaleńcy wołają o bombę „A”

Jeszcze za czasów Eisenhowera i Dullesa — mówił dalej Wł. Gomułka — kanclerz rządu niemieckiego pan Adenauer zyskał przydomek „ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych”. Adenauer głośno wówczas naczelnie credo dulasowskiej polityki: „gdy Zachód będzie silniejszy od Związku Radzieckiego, nastąpi dzień pertraktacji ze Związkiem Radzieckim”. „Będziemy rozmawiać z Sowietami — oświadczył Adenauer w Berlinie zachodnim w 1956 roku — gdy będziemy uzbrojeni po zęby”.

Obecnie przy odnowionej ad ministracji amerykańskiej te same aspiracje niemieckich imperialistów określają w wielkiej mierze kurs polityki Stanów Zjednoczonych w kwestii niemieckiej. NRF stała się głównym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych w Europie. Republika Federalna — przechrztałł się Adenauer — posiada potężnych sprzymierzeńców w świecie i sama jest pożądanym partnerem. Niemcy znów są wielkim mocarstwem.

Już w 1952 roku, Adenauer oświadczył, że „ponowne uzbrojenie Niemiec Zachodnich powinno być przygotowaniem nowego ładu w Europie wschodniej”.

W 4 lata później, gdy została powołana do życia Bundeswehra w ramach Paktu Atlantycznego — Strauss, minister wojny w rządzie Adenauera, wziął już o parę tonów wyżej.

Mówił on: „żyjemy w epoce techniki, w tej epoce, zjednoczona siła naszych sojuszników wystarczy, aby skreślić państwo radzieckie z map świata”. I właśnie z tych agresywnych zamierzeń rodzi się żądanie przekazania w ręce generałów Bundeswehry broni jądrowej. Żądanie to wysuwa Adenauer pod adresem Stanów Zjednoczonych przy każdej okazji z maniakalnym wprost uporem.



## Sprawa Heleny Tomczak, czy...

# Nadziei za 200 złotych

Nieporadne krzyże, skreślone ręką Heleny Tomczak, zdają się być krzykiem rozpacz. Z kart listu wyczyta smutek. Gdzieś daleko od głównych szlaków stary, samotny człowiek wegetuje w warunkach nie mających nic wspólnego z dwudziestym wiekiem.

### WRZEŚNIA, GODZINA 8:

I sekretarz Komitetu Powiatowego partii — towarzysze Józef Cichowicz, jest na pewno jednym z tych ludzi, którzy znają życie. List? List człowieka, proszącego o pomoc, to dla niego zawsze rzecz ważna. Spławie — odległa wieś. Na krańcach powiatu. Ten rolnik, u którego pracowała Tomczakowa ma 88 hektarów?

— Sprawy tego rodzaju musimy traktować indywidualnie. We Wrzesznie mamy sporo właścicieli dużych gospodarstw. Są pośród nich tacy, co pokupowali „Octavie” i traktory, ale i obowiązki wobec państwa wykonują bez zarzutu i rozwijają produkcję rolną. Są inni, którzy z dostaw, z podatku, się nie wywiązują. Nie wywiązują się, bo gospodarzyć nie potrafią, albo nie chcą. A sprawy zatrudnionych w tych gospodarstwach ludzi też przedstawiają się różnie i niewiele mają wspólnego z ułtarytymi schematami. Bo znajdziecie takich, co zatrudniają rodziny na deputatach i z ubieg pieczeniem oraz innych, którzy radzi są, jak się jako trochę stały na umyśle albo starowi na nawinie; tacy za byle jaki kąt i tyżkę strawy zawsze coś tam pomogą i siedzą cicho... Rzecz chyba w tym, abyśmy dbając o produkcję rolną — poznawali też stosunki między ludzkie. I występowali przeciwko krzywdzie.

### CIEŚLE WIELKIE, GODZ. 10

W tej wsi dalekiej mieszka opiekun społeczny na gromadzie Borzykowo — Józef Stępnin. Emerytowany urzędnik sądowy, osiadły na wsi. Nie ma go w domu. Siły mu dopisują, poszedł pomagać sąsiadom przy młocze. Rzeczywiście, u stóp zwalistego stogu waży worki nabrzmiałe ziarnem:

— Zgadza się, to ja napisałem ten list. Czy Tomczakowa mówi prawdę? Chyba tak. Zresztą — porozmawiajcie z nią sami. Mnie trudno się wypowiadać, miałem kiedyś sprawę sądową z rolnikiem, u którego ona jest. Cokolwiek powiedziałbym — wyglądała jak chęć odegrania się z mojej strony. Będąc opiekunem społecznym, interweniowałem przed półtora rokiem w sprawie babci Tomczakowej w GRN. Badali sprawę, to powiedzą, co stwierdził.

### BORZYKOWO, GODZ. 12

Siedziba gromadzkiej władzy. Kilka sklepów, GS, okazała szkoła. Południe. Pokój, w którym zawiera się ślub. To już należy do tradycji, że w przeżyłach GRN, gdy zachodzi potrzeba porozmawiania na osobności — korzysta się z gościny w salonie urzędu stanu cywilnego.

Sekretarz Biura GRN — Czesław Gibowska: — Z wiosną roku ubiegłego badaliśmy sprawę Tomczakowej. Babcia mieszka u tego rolnika w Spławiu od pięciu lat. Twierdziła w rozmowie ze mną (byłam tam dwukrotnie), że pracowała za żebracze wynagrodzenie. Rzeczywiście, mieszka bardzo nędznie, nawet szyb w oknach nie było, któreśmy kazali właścicielowi budynku wstawić. Tomczakowa ma 76 lat. Chcieliśmy ją przenieść do wsi Zieliniec, gdzie w byłym pałacu mieszka już dwu naszych podopiecznych. Odmówiła, choć twierdzi, że gospodarz ją maltretuje.

Przewodniczący GRN — Antoni Pera: — Myślę, że ten rolnik ze Spławia to trochę filozof. Gospodarka mogłaby lepiej iść, mimo trudności, gdyby więcej było starania. A tak? Zaległości wobec państwa, nie licząc tego roku, ma on ponad 300 tysięcy. To gospodarstwo podobno ma być rozpisane na rodzinę. Babci, cóż, staramy się pomóc. Żeby się wcześniej zgłosiła, dostalaby od razu zapomogi 300 złotych, nie 200, a tak — musieliśmy dopiero wstawić do budżetu na rok przyszły.

### SPŁAWIE, GODZINA 14:

Piaszczystym traktem, potem przez las, obok z rzadka rozsiadłych, wielkoobszarowych gospodarstw — jedzie się do Spławia. Ostatni odcinek drogi, zdanej do przebycia tylko w bezdeszczowych okresach. Pod ścianą lasu zagroda Czesława Rogackiego. Wielkie zabudowania, wielki nieład. Na podwórzu — właściciel gospodarstwa. Tomczakowej nie ma w domu („Szybą wprawione” — szepce sekretarz GRN):

— O co chodzi? O Tomczakową — rozumieć, musiał Stępnin do was napisać. Więc jak to było: pewnego dnia, chyba z 5 lat temu, szła kobieta i usiadła, o tam — pokazuje nieokreślonym ruchem. — Zlitowaliśmy się i przyjechaliśmy do domu. Pracowała kiedyś chciała, nieraz przymawiając się o robotę. Nudziło się jej, mówiła, Karmiliśmy ją jak mogliśmy i zawsze coś z przyrodzie ku się znalazło. Płacić nie płaciłem, bo przecież ona nie robiła nic prawie. Choć pracy tu huk, przeszło sto ha, pan wie co to jest? Krów mam 18, owiec będzie 180. Czy chce ją usunąć z izby? Ale skąd, niech sobie mieszka. Szkoda, że jej akurat nie ma, poszła pewnie do Pyzdr, to byście ją samą spytali...

### PYZDRY, GODZINA 15:

To właściwie nie Pyzdr; od mła steczka dzieli nas kilkaset metrów polnej drogi. Brnąc w piasku, zdążyła z naprzeciwka, kolebiąc się z boku na bok, pochylona postać. W jednej ręce ubożuchna torba, w drugiej — bochenek chleba. Pomarszczona twarz. Okulary w drucianej oprawie. 76 lat i — pełna sprawność umysłu. Babcia Tomczakowa. Odłożyła chleb i torbę na trawę, żeby ręce mogły przemówić. Stuchają: instruktor KP — Wojciech, sekretarz Gibowska i dziennikarz:

— Po chleb byłam. Będzie cztery kilometry w tę i cztery nazad. Calutki dzień jeździć, nim trafię do domu. Ja zwyczajna, całe życie na nogach. Od trzydziestego roku pracowałam na cudzym. Ale też, słuchajcie ludzie, takiego, jak Rogacki, to nie spotkała. To niemożliwe wprost, jak tam kazali mi robić. A jeść? Sami jedli, dla mnie był suchy

chleb. Zupelnie jestem zmarnowana, spadłam z sił. Cała ich zaplała, to koza z małymi, com ją sprzedawała za niecałe 500 zł. Czasem jeszcze coś z odzieży, ale to z początku. Za cztery lata harówki! I teraz on chce, żebym się wyniosła. Nie pójdę! Nie pójdę, póki nie dostanę, co mi się za pracę należy. Moi złoci, on nie ma pieniędzy? A motocykl skąd się znalazł? Zaś mnie Rogacka mówiła, żebym szła do ludzi po prośbie, co też zrobiłam i obcy, dobrzy ludzie mnie wsparli. Mój Boże, caluśkie życie człowiek przepracował tymi łapskami i co ma? — ręce babci zawiśają w powietrzu niemym gestem. — Jedno państwo, co dla mnie jest dobre, bo dało zapomogę i węgla na zimę się spodziewam. A przecież ja pracowałam!...

### POZNAN, SOBOTA:

Jak było naprawdę? Czy można wierzyć, iż Czesław Rogacki przyjął Tomczakową w domu, czasem coś jej darowując — w zamian nie żądając pracy? Czy podobna przypuszczać, aby babcia uskarżała się na człowieka, który pretenduje do roli jej dobrodzieja?

Skomplikowane są stosunki międzyludzkie i nie często udaje się poznać je od podszewki. Nie znaczy to jednak, by z wnikliwej obserwacji życia na leżało rezygnować. Jest bowiem różnica między tym, co zwykliśmy określać, jako „wtrącanie się” w prywatne ludzkie sprawy, a ingerowanie (tam, gdzie zachodzi tego potrzeba). Bawiem wspomaga i węgiel stanowił pomoc nie do pogardzenia, to prawda. Lecz pomoc materialna to jeszcze nie wszystko. — Sprawę Heleny Tomczak należało szczegółowo zbadać, by założyć uczynić sprawiedliwość.

A w ogóle rzecz w tym — jak powiedział doświadczony sekretarz z Wrześni — aby, pamiętając o skupie i podatkach, nie zapominać równocześnie o ludziach.

### PIOTR ŻYCKI

\*) Mam na myśli ZZ Pracowników Rolnych, choć H. T. do niego nigdy nie należała.



## CELINA

### ziemia dziewczicza

Od wysłannika „Głosu” do Środkowej Azji

Znajomi, którzy pamiętali Kazachstan z dawnych lat swego pobytu, opowiadali mi o Akmolińsku jako o miasteczku małym, drewnianym położonym na wielkim azjatycko-syberyjskim szlaku handlowym. Tu koncentrował się handel bydlętem skupowanym od koczowniczych rodów kazachskich, tędy wiodła droga od Moskwy na Alma-Atę do Chin. Stąd także szły w rzadko zaludniony kraj carskie zarządzenia.

Z tamtych czasów pierwszej świetności Akmolińska zachowało się jeszcze parę domów drewnianych, zbudowanych w czysto rosyjskim stylu z bierwion skrzyżowanych na węglach. Pokazywano mi je z odrobiną pietizmu jakby dla potwierdzenia, że miasto ma także swoją historię, choć tylko 140-letnią.

Moi znajomi nie poznaliby dzisiejszego Akmolińska. Miasto rozrosło się w dwadzieścianokroć (120.000), horyzont przesłoniły wysokie domy nowej dzielnicy mieszkaniowej, a śnieg źle się trzyma asfaltowanych ulic przecieranych mechanicznymi plugami. Starą kazachską nazwę Ak Moła (Biała Mogiła) adaptowaną z rosyjską na Akmolińsk zmieniono na Celinograd. Miasto podniesiono do rangi stolicy Celinnego Kraju. Słowo „celina” w rosyjskim języku oznacza ziemię dziewcziczą, leżącą, jak daleko historia Azji Środkowej sięga, odłogiem.

### Z wysokości 400 m

Do Celinogradu (Akmolińska) można dojechać pociągami. Pośpiesznym z Moskwy jedzie się prawie cztery doby. Wybrałem więc samolot, popularny tu środek lokomocji, jak u nas autobus PKS czy „osobowy” do Moskwy. Nie pożałowałem. Nie wiem bowiem, czy miałbym lepszą okazję

zrozumienia słowa „step” czy „półpustynia”.

Niemal zupełna płaszczyna rozpoczyna się tuż za południowym Uralem. Początkowo zielona, utkana plamami lasów zmienia powoli swą barwę na brunatną. Im dalej w kierunku na Celinograd, Karagandę, tym bardziej krajobraz stepowieje, staje się smutniejszy ale i w swej dzikości ciekawszy. Oto rzeczki wstrzymane w swym biegu tamami, niewielkie jeziora z wodą niebieską, jak polewa z emalii. A tuż przy nich grupki małych domków z białymi dachami z eternitu, podługne budynki urządzeń gospodarczych. Z rzadka niewielkie osiedla białych domków, fabryczne kominy i hałdy kopalin. Jedne od drugich o dziesiątki kilometrów bezdrzewnego pustkowi.

Blżej Celinogradu brunatny step ustępuje miejsca czarnym lub kasztanowym, zadziwiająco równym czworobokom zaoranej ziemi. Nie wytoczonymi przez nikogo drogami snują się... wielbłądy, konie? O nie! Zupelnie nieromantyczne ciężarówki.

### Jest się czym chwalić

Step ożył, bo tak chcieli dzielnicy ludzie. Do niedawna bezużyteczna ziemia zaczęła dawać plony. Hasło zagospodarowania dziewiczych ziem rzucono w 1954 roku, a dziś „celiniacy” mówią z dumą: co trzeci bochenek chleba Związku Radzieckiego pochodzi z tych ziem. To lapidarne określenie doskonale oddaje gospodarcze znaczenie Celinnego Kraju. Dla ścisłości trze-

ba jednak przytoczyć parę liczb.

Celiny Kraj — relacjonował mi Aleksiej Fiedorowicz Rachmanow z Krajowego Komitetu Partii — składa się z 5 obwodów (województw) wydzielonych z północnej części Kazachstanu. Obszarem znacznie przewyższa terytorium Francji (600.000 km kw.). W ciągu siedmiu lat zagospodarowaliśmy 17 mln. ha stepu (w Polsce użytki rolne wynoszą ogółem 20 mln. ha — red.), zakładając 527 nowych sołchozów. Corocznie wędruje stąd do elewatorów ponad 500 mln. pudów (1 pud — 16 kg) zboża, przeważnie pszenicy.

Od siebie dodam, że stepy Kazachstanu to tylko część ziem objętych akcją „zdobywania celin”. W sumie bowiem wraz z Nową Syberyją, Zachodnią Syberią i Krajem Altajskim zagospodarowano 42 mln. ha

### Step ożył

Lekko mi się powiedziało: „step ożył, bo tak chcieli dzielnicy ludzie”. Ale może dlatego użyłem tego sformułowania że lekko i bezpośrednio wspominając tamte pierwsze lata jego nowi mieszkańcy. Skromność znamienna dla charakteru kształtowanych w trudnych warunkach, kaze im bowiem odbarwiać przeszłość z bohaterstwa walki, upraszczać ocenę własnych czynów. Oszczędzając słów, jakby od niechcenia mówią najcieśniej: — Ot przyjechało się i zaczęło żyć.

Ala to nie było tak proste, jak słowa samych bohaterów Celiny. Pierwsi zdobywcy tych ziem jechali w pusty step. Zimą na saniach ciągniętych przez traktory, latem na ciężarówkach. Mieszkańcy w namiotach, szałasach, gliniankach własnej konstrukcji. W jednej z brygad polowych widziałem jeszcze dziś, użytkowany na świetlicę, stary wagon kolejowy na płożach.

A przecież klimat tu nieelki. Średnio rocznie 200 dni w roku temperatura poniżej zera a 40 stopni mrozu nie jest wcale rzadkością. Lata, choć krótkie, są dla odmiany upalne — po 35 stopni ciepła, bezdeszczowe.

Nie brak było i innych niedostatków. Ogromne odległości, rozmokły wiosną step, (drog bitych jeszcze nie było), kłopoty z wodą i zaopatrzeniem, czy najprostszymi usługami to na pewno jeszcze niekompletna lista wyrzeczeń. Toteż byli i tacy, którzy nie wytrzymali i wrócili, skąd przyszli. Inni zostali, by orać i siać, a po pracy budować domy, zakładać ogródki i sady, stawiać budynki stołówek, świetlic i klubów. Powoli zaczynali normalne życie.

Nie warto wspominać — mówił mi młody komсомолец Iwan Osipowicz z Izewskiego Sołchozu — najważniejsze, żeśmy celinę zdobyli, że jemy własny chleb. Było trudno, to prawda, ale trzeba było wygrać walkę z przeciwnościami, okiełzać celinę raz na zawsze, uorować drogę innym.

Przetrwali najcięższe chwile i stworzyli nowy kraj wielkich możliwości i jeszcze większych perspektyw.

ZBIGNIEW MIKA

# Afryka szuka nowych dróg

Deolonizacja Afryki, chociaż niezakończona jeszcze, poczyniła w ciągu lat ostatnich poważne postępy. W jednym tylko 1960 roku, 17 krajów kolonialnych uzyskało niepodległość. W chwili obecnej Afryka liczy już 28, formalnie niepodległych i suwerennych państw, obejmujących 3/4 powierzchni tego kontynentu i liczących razem 180 mln. mieszkańców, na ogólną ilość 245 mln. ludności.

Jednakże niepodległość polityczna, chociaż jest ważnym bardzo etapem, nie oznacza sama przez się pełnego wyzwolenia narodowego. Przesłanką prawdziwej niezawisłości jest również wyzwolenie z kolonialnych więzów gospodarczych oraz likwidacja zacofania ekonomicznego.

A z tym nowo wyzwolone kraje afrykańskie mają wiele jeszcze kłopotów i trudności. Dawne metropolie zachowały na ogół swe pozycje ekonomiczne, nowe, silne ekonomicznie kraje kapitalistyczne, szczególnie USA, wzmagały swą penetrację. Utrudnia to więc proces emancypacji. Niemal rolę odgrywa tu również rozdrobienie polityczne Afryki: istnienie wielu małych państw o ludności nie przekraczającej 2 mln mieszkańców.

W tych warunkach zrozumiała jest tendencja wielu krajów Afryki do współdziałania ze sobą i do pewnej integracji gospodarczej, a nawet i politycznej, pozwalającej wspólnymi siłami na sprośwanie olbrzymiemu zadaniu wyjścia z wiekowego zacofania i zależności od metropolii lub krajów kapitalistycznych. W chwili obecnej ukształtowały się w Afryce dwie za-

blźszych lat znieść ciążę w obrotach między sobą.

### GRUPA BRAZZAVILLE

Inną drogę obrała grupa państw Brazzaville. Obejmuje ona 12 krajów dawnych kolonii francuskich (z wyjątkiem Gwinei i Mali). W skład jej wchodzi: Czad, Gabon, Gorna Wolta, Dahomej, Kamerun, Mauretania, Niger, Republika Malgaska, Republika Środkowo-Afrykańska, Republika Kongo, Senegal i Wybrzeże Kości Słoniowej. Ukształtowanie się tej grupy nastąpiło z cichej inicjatywy Francji w grudniu 1960 w stolicy Republiki Kongo (b. kolonii francuskiej) Brazzaville.

Grupa ta — stanowiąca jak by dalszy ciąg francuskiej wspólnoty — zapowiedziała utworzenie bloku wojskowego i prowadzenie uzgodnionej polityki zagranicznej — rzecz jasna — o znacznych akcen-

tach prozachodnich. I ta grupa powołała do życia wspólną organizację ekonomiczną, która grawituje jednak ku Francji i Wspólnemu Rynekowi. Rozwój gospodarczy tej grupy państw jest znacznie powolniejszy. Penetruje w niej kapitał francuski i nowe pozycje zagarnia kapitał zachodniemiecki.

### KRAJE NIEWYZWOLONE

W najtrudniejszej sytuacji znajduje się jednak 25 kolonii i terytoriów zależnych. Największe z nich — to Algieria, Angola, Kenia, Mozambik, Rodezja.

Nadal skandaliczne stosunki panują w niezależnym państwie Związku Afryki Południowej.

Do pełnego więc wyzwolenia Czarnego Łądu droga jeszcze daleka i trudna.

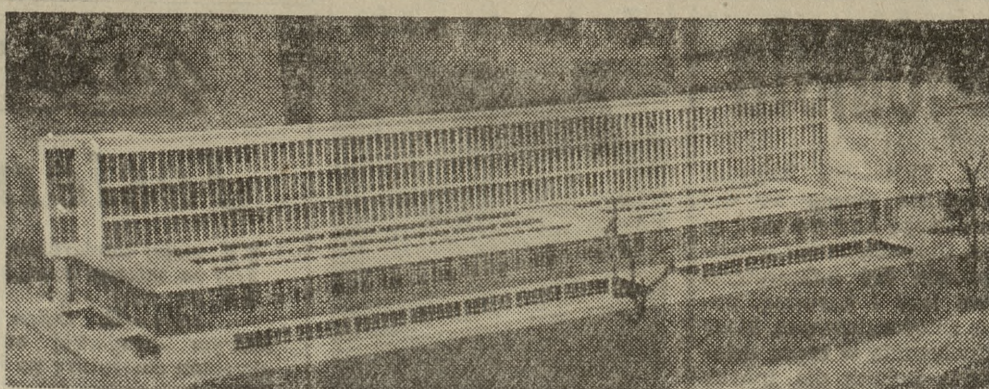
GUSTAW BUTLOW





Dalszy rozwój naszej produkcji filmowej uwarunkowany jest w dużej mierze od rozbudowy i unowocześnienia bazy technicznej. W Łodzi trwają obecnie prace nad rozbudową Wytwórni Filmów Fabularnych wg projektu opracowanego pod kierunkiem inż. Mirosława Skrzypka. Po oddaniu nowych pomieszczeń technicznych do użytku filmowców Wytwórnia Filmów Fabularnych będzie mogła produkować 18 filmów rocznie. Na zdjęciu: mała jedna z projektowanych budynków.

CAF — fot. Rozmysłowicz



## ROK OŚWIATY

# Każdy sobie rzepkę skrobie

Rozporządzaliśmy i rozporządzamy poważnym aparatem i wcale niebiałymi środkami takiej popularyzacji wiedzy. Coraz większe znaczenie zdobywają sobie różne zajęcia oświatowe, powstały liczne uniwersytety powszechne i ludowe, szeroko organizowane są kursy fachowe i popularyzatorskie. Doświadczenie uczy, że odpowiadają one potrzebom środowiska, że kurs samochodowy bardziej przyciąga młodzież wiejską, niż zespół taneczny, że ciekawie pomyślane odczyty na najtrudniejsze nawet tematy, zyskują sobie w miastach niespotykaną popularność, która wręcz, zaskakiwała organizatorów, jak np. warszawskie cykle odczytów: „Od piramid do Picasso”, czy „Od fraka do waciaka”, jak jeleniogórska Politechnika Robotnicza.

Nowy rok oświatowy 1961/62 rozpoczynamy pod szczególniejszymi auspicjami. Organizatorzy życia kulturalnego w Polsce, a więc w pierwszym rzędzie Ministerstwo Kultury i Sztuki postawiło sobie w tym roku trzy zasadnicze zadania: Pierwszym z nich jest nowoczesne upowszechnianie kul-

Co to znaczy „nowy rok oświatowy”, zainaugurowany dwa tygodnie po rozpoczęciu nowego roku szkolnego, a na dwa tygodnie przed rozpoczęciem roku akademickiego? Nie dotyczy on ani dzieci szkolnych, ani młodzieży akademickiej, dotyczy nas wszystkich. Nas, to znaczy tych, którzy wiedzą zbyt mało lub chcą wiedzieć o wiele więcej. Nas, to znaczy tych, którzy pasjonują nowe osiągnięcia myśli ludzkiej, nowe triumfy wiedzy. Nas, to znaczy tych wszystkich, którzy, stykając się codziennie z różnymi, praktycznymi problemami techniki czy sztuki — pragną zdobyć w tych problemach zasadniczą orientację, niezbędną dla człowieka w drugiej połowie naszego stulecia.

tury przy pomocy współczesnych środków i metod — a więc upowszechnianie imponujących odkryć naukowych, zdobywczych technicznych — nie tylko za pomocą odczytów, nie tylko przez wszelkiego rodzaju wszechświat i uniwersytety, ale także przez radio i telewizję, przez prasę i wydawnictwa popularno-naukowe.

Drugim zadaniem jest dalsze pogłębianie integracji społecznej i kulturalnej naszych ziem zachodnich, trzecim — wyrabianie aktywnej, obywatelskiej postawy wobec otaczającej rzeczywistości wsi, czy miasteczka, w którym żyjemy.

Oczywiście, tak zakreślone, ogólnikowe plany, wymagają bardziej szczegółowego opracowania. Wymagają przede wszystkim jasnego sprecyzowania, co rozumiemy pod pojęciem zajęć oświatowych, a co pod pojęciem zajęć kulturalnych, z zakresu upowszechnienia kultury.

Poziom i kierunek pracy oświatowej, szczególnie w małych miasteczkach i wsiach zależy od ludzi i tylko od ludzi. Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Warszawie stara się stworzyć działaczom kulturalnym możliwości zaocznego uzupełniania studiów nawet w zakresie szkoły wyższej. Mowy nie ma o tym, aby takie nauczanie objęło całą, dwunastotysięczną rzeszę działaczy kulturalnych, czy pracowników kulturalno-oświatowych. Nie pomogą również zapowiedzi uregulowania wynagrodzenia finansowego tych pracowników — gdyż nie podniesie to automatycznie ani ich poziomu umysłowego, ani przygotowania, ani też autorytetu w społeczeństwie. Potrzebne są tu bardziej radykalne, a nade wszystko scentralizowane poczynania. Po kilkunastu latach borykania się, po plejadzie różnych kursów i kursokonferencji, po najroźniej-

szych próbach i doświadczeniach, wydaje się, że nadszedł czas opracowania rozsądnego, centralnego planu doszkalania kadr kulturalnych, które objęłoby nie tylko pracowników rad narodowych, ale także aktyw związkowy i aktyw innych organizacji i stowarzyszeń. Bez tego o planowym roku oświatowym trudno mówić.

Centralizacja w doszkalaniu kadr nasuwa również i inną, równie istotną uwagę. Popularyzacją wiedzy zajmują się u nas wielu kontrahentów; jednym z nich jest Ministerstwo Oświaty, prowadzące nauczanie dorosłych, innym, Ministerstwo Kultury i Sztuki, jeszcze innym — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, mające przecież duży sztab prelegentów i rozbudowany aparat. Dochodzi do tego ZMS ze swoimi uniwersytetami robotniczymi i ZMW ze swoimi uniwersytetami różnych stowarzyszeń społecznych, TRZZ itd.

Wszystkie te instytucje i organizacje działają dotychczas na własną rękę, często wyrzucając sobie nawzajem prelegentów, klucząc w tematyce, dublując wysiłki. Czy nie byłoby rzeczą rozsądną, wprowadzić tu również jakąś koordynację? Czy nie można by sporządzić jednolitego, powszechnego planu roku oświatowego, który by mógł rzeczywiście ogarnąć miliony obywateli?

LESZEK GOLINSKI

## Ogniomistrz Kalen



To jeden z naszych najlepszych filmów powojennych — powiedział pewien znany krytyk filmowy po prasowym pokazie „Ogniomistrza Kalenia”. I trudno zaprzeczyć tej opinii. Można ją raczej uzupełnić: najnowszy film Ewy i Czesława Petelskich, zrealizowany na podstawie świetnej powieści-reportażu Jana Gerharda „Łuny w Bieszczadach” — jest najciekawszą, najbardziej oryginalną próbą stworzenia modelu polskiego filmu sensacyjnego, czerpiącego swe treści, motywy i bohaterów z wojennych i powojennych wydarzeń. Prób takich było już wiele. Ten gatunek filmowy zapoczątkował już Kański i Vergano w 1949 „Czarcim źlebem”. Później były „Uczta Baltazara”, „Niedaleko Warszawy”, „Sprawa pilota Maresza” i wiele innych filmów. Przeważnie nieciekawych, nudnych.

Ambitnemu dziełu Petelskich trudno cokolwiek zarzucić; pełna dynamizmu akcja, doskonała gra aktorów, wyjątkowo piękne zdjęcia cinemascopowe! Obok Wiesława Gołosa (ogniomistrz Kalen), który tworzył

Z książką na ty

## Chińskie tradycje i współczesność

Gdy swojego czasu omarwidłem na tym miejscu zbiór opowiadań chińskich „Wesołe przygody leniwego smoka”, ubolewałem nad faktem, że na skutek trudności tłumaczenia i braku odpowiedniej kadry tłumaczy, dzieła literatury chińskiej docierają do nas bardzo rzadko na dodatek zaś przeważnie poprzez wtórne przekłady, głównie poprzez angielski. Z wielką satysfakcją można stwierdzić, że i na tym polu sytuacja ulega daleko idącej poprawie. Nie wiedzieć kiedy wyrósł u nas zespół młodych naukowców, uwalniających się od dawnych tradycji. Owocem ich pracy stają się coraz liczniejsze tomy tłumaczone na polski bezpośrednio z oryginału.

Z wielką satysfakcją mogę odnotować fakt ukazania się dwóch pozycji, wprowadzających w nurt chińskiej literatury.

„ISKRY” wydały w świetnej oprawie graficznej tom nowel PU-SUNG-LINGA p. t. „MNISI CZARNOKSIEŻNICY CZYLI NIESAMOWITE HISTORIE O DZIWNYCH LUDZIACH”. Przekład: Bożena Kowalskiej, Agnieszki Łobaczówny, Stanisława Pawelczyka i Tadeusza Żbikowskiego. Parę słów o autorze: Pu-Sung-Ling (1630—1715), to prywatny nauczyciel i wychowawca, związany najbliższymi z ludem, z jego opowieści czerpiący materiał do swojej bogatej twórczości. Najwybitniejszą jego pozycją jest zbiór 431 nowel p. t. „Liao-chai-czy-i”, związanych ze światem zjawisk nadprzyrodzonych, tak istotnym w wierzeniach ludu chińskiego. Z tego zbioru autorzy tłumaczenia wybrali 17 utworów, jak pisał

„najbardziej typowych i reprezentatywnych dla różnych grup tematycznych”. Dziwne to opowiadania. Fantastyka, świat wyobrażeń, łączą się ściśle z realistycznie ukazanym światem zwykłej codzienności, czasem jedno zalega się o drugie tak ściśle, że trudno wyznaczyć ściślejsze granice. Ten obraz chińskiej codzienności XVII wieku, gdy kraj znalazł się pod panowaniem mandżurskim, charakteryzująca społeczność, obyczaj, ubiór, zwyczaj, najprostsze sprawy, otoczony zarazem światem duchów, wśród których główną rolę grają lisy, zwierzęta głęboko związane z wierzeniami ludowymi, a jeszcze światem czarowników i wróż, wszystko podane w ciekawej i oryginalnej fabule, potrafi nie tylko zainteresować, ale i zgłota oczarować momentami swoimi jedyne niepowtarzalnym urokiem. Rzecz jasna, typowa dla noweli i w ogóle twórczości klasycznej chińskiej, niemal wszędzie będzie od autorski komentarz, będzie jasno podany morał. Nie przeszkadza to jednak, byśmy śmieszko Ing-ning czy wzorową żonę Si Liu darzyli szczerą sympatią, a losom ich serdecznie współczuli.

W tymże samym czasie nakładem PIWU wyszła z druku powieść PACIN pt. „GDY BOGOWIE ODCHODZĄ”, w przekładzie Teresy Lechowskiej. Autor, pochodzący z zamożnej urzędniczej rodziny, podporządkowanej konfucjańskiemu przepisom i nakazom, poznał najlepiej pełne zakłamanie i straszliwego konserwatyzmu życie rodziny chińskiej, życie, poza Chinami najmniej znane, tajemnicze, odgradzane od reszty świata. Postulując i podporządkowanie się nakazom tradycji rodzinnej, istnienie w raz z góry ustalonych ramach, głuszenie wszelkiej indywidualności — to była treść norm, w których żyła chińska rodzina. I dopiero gdy w drugim dziesięciu lat naszego stulecia zaczyna się w Chinach silny ruch emancypacyjny, walczący z feudalizmem i kolonializmem, gdy w sukurs przychodzi mu oparta o wzory europejskie reforma szkolnictwa, młodzież zaczyna dostrzegać świat w innych proporcjach, łączy się w buncie z ruchami postępowymi. Następuje czas żaartej walki w łonie rodziny, przeszłość walczy z tym co nadchodzi. Oto temat powieści Pa-Cina, ostrej w spiegiach, egoistycznej w opowieści chińskich tradycji i oryginalnej obrzędowości, pełnej scen kreślonych nader realistycznie, ale sąsiadujących z partiami wręcz lirycznymi. Fabuła bujna, bogata, charakterystycznie kreslona, dynamicznie wydarzeń narastająca coraz to silniej, sprawiają, że losy rodziny pana Kao stają się czytelnikowi serdecznie bliskie.

Styl, język, konstrukcja powieści, budowa fabuły, niezależnie od szeregu powinowactw z powieścią europejską (autor studiował w Paryżu), jest zarazem zgoła odmienna od naszych tekstów. Początkowo budzi to w czytaniu pewne opory, potem jednak wciąga także i tym rodzajem egzotyki. W sumie to utwór zbliżający chociaż trochę ciągle tajemniczy dla nas krąg codziennego chińskiego życia, chińskiej mentalności i chińskiej obyczajowości.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

## 6 nowości FFP

Festiwal Filmów Polskich nie ograniczał się — jak wiadomo — do prapremier. Obok filmów nowych, przypomnieliśmy widzom filmy z poprzednich lat. Główna jednak uwaga koncentrowała się na tych pierwszych. Przypomnijmy ich tytuły: „Wrzesień 1939 — tak było”, „Milcząca ślady”, „Dziś w nocy umrze miasto”, „Przeciwko bogom”, „Droga na zachód”, „Samson”.

Największe zainteresowanie wywołał chyba „Wrzesień”. Nic dziwnego. Po raz pierwszy bowiem otrzymaliśmy film, obrazujący niezbeletryzowaną, surową wyprawą dokumentalnych kronik o tragiczny miesiąc. Od tamtych wydarzeń minęło już 22 lata, a więc dla większości widzów była to już nie konfrontacja własnych przeżyć, lecz lekcja historii. Na szczęście film nie był nudnym wykładem. Po nieudanym początku (który powinien raczej znaleźć się na końcu i zawierać sceny mniej ograbne) obejrzelśmy kronikę Września zmontowaną z zupełnie nieznanymi fragmentami, urzekającą świeżością, i — co najważniejsze — zmontowaną znakomicie. Sądzę, że wzruszenie, udzielające się widzowi, oglądającemu przecież film historyczny, jest najlepszą pochwałą dla Bosaka i Kaźmierczaka.

Pozostała piątka — to filmy fabularne w pełnym tego słowa znaczeniu, choć „Milcząca ślady” oparte są na autentycznych wydarzeniach. Skoro już jesteśmy przy tym tytule, warto zaznaczyć, że mamy do czynienia z reżyserskim debiutem. Tym bardziej cieszę się, że pozbawiony on jest typowych dla debiutu przypadłości. Może wprawdzie razić anemiczne często tempo akcji i niektóre wątki poboczne — np. zupełnie niepotrzebna historia miłosna kapitana Morwy — ale finał filmu jest znakomity, trzyma w napięciu, obfituje w bardzo dobre zdjęcia Chodury i Wawrzyniaka. Ten epizod walk z bandami z pierwszych powojennych lat, został nakręcony przez Kuź-

mińskiego z zacięciem i ambicją, które wróżą młodemu reżyserowi jak najlepsze prognozy na przyszłość.

Największe chyba ambicje reprezentuje Rybkowski „Dziś w nocy umrze miasto” (świeży tytuł), mówiący o załazie Drezna zimą 1945 r. O ile jednak ambicje ideowo-polityczne filmu znalazły w nim pełne pokrycie, o tyle ambicje artystyczne nie zostały spełnione. Szereg scen razi retoryką, a nawet banałem.

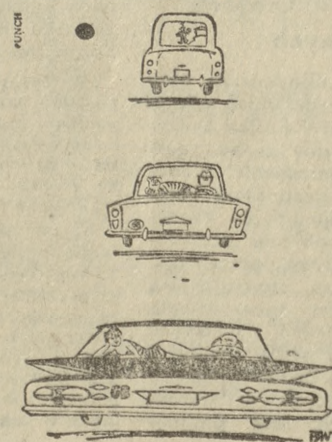
„Droga na zachód” B. Poreby przenosi widza znów w pierwsze lata po wojnie, ukazując dramatyczną historię pierwszego polskiego pociągu, jadącego przez opustoszałe miasta Ziemi Odzyskanych, pięć minut po przejściu linii frontu. Jest to film świetnie zagrabny (Opaliński i Wł. Kowalski) o znakomicie dopatrzonych scenach, konsekwentnym nastroju, umiejętności budowania napięcia dramatycznego. Jedynym zgrzytem były niepotrzebne uduśniania w czasie wędrowki przez opustoszałe miasto.

„Samson” Wajdy wywołał wiele polemik. Pisaliśmy już o tym filmie. Zaznaczymy więc tylko, że nie jest on najlepszym dziełem Wajdy, choć można znaleźć w nim sceny, w których wyczuwa się rękę jednego z najwybitniejszych reżyserów polskich.

W sumie więc nowe nasze filmy zaprezentowały korzystnie bieżącą produkcję. Wyjątek stanowi „Przeciwko bogom”, który częściej nas dyktował: ryzykanciwo czy rozważa w życiu lofika. Początek to ani strawny, ani szczególnie interesujący. Tym jednak, którzy niejako etatowo zwykli wybrzydzać na polskie filmy warto przypomnieć, że jeżeli aż 5 z szóstki przedstawia w sumie poziom zupełnie przyzwoity, powodów do narzekania naprawdę nie ma.

Mimo pewnego regresu w ostatnich latach, ogólny poziom naszej kinematografii w dalszym ciągu jest wyższy niż w wielu innych krajach. I to jest chyba najcenniejszym wnioskiem z tegorocznego FFP.

J. B.





# Najstarsza chłopska wspólnota

W skromnej izbie, siedemdziesięciokilkuletniego Jana II Czaj, stoi drewniana skrzynia. W skrzyni tej, Jan Czaja przechowuje 12 pergaminowych dokumentów w języku czeskim i polskim z woskowymi pieczęciami sprzed 300 lat! Najstarszy dokument pochodzi z 13 XII 1605 roku...

Skąd wzięły się u chłopów w Wolnym Kadłubie, który leży w woj. opolskim tak cenne pergaminy? Są to dokumenty nie szlacheckie, lecz chłopskie. A chłop też nie byle jaki. Jest pełen dumy i godności, tak jak i jego przodkowie, po których odziedziczył dokumenty. Historia, którą opowiada Jan Czaja wydaje się być prosta dla dzisiejszego słuchacza, zważywszy jednak tę okoliczność,

iż działo się to przed 356 laty — jest niezwykła.

## Nieco historii

Otóż 13 grudnia 1605 roku 7 chłopów z Wielkiego Kadłuba kupiło wieś od ówczesnego właściciela Jana Beza, podówczas cesarskiego. Zapłacili 2500 talarów i otrzymali akt kupna. Była to chyba pierwsza na Śląsku, a może w Polsce wspólnota chłopska. Chłopi bowiem gospodarzyli wspólnie lasem i karczmą, które należały do wsi. Siedmiu rolników nazwano w dokumentach „wolnymi chłopami”, oni zaś sami przemianowali wieś na Wolny Kadłub.

Twardzi musieli to być chłopcy, a także ich potomkowie, jeśli w ciągu setek lat nie pozwolili sobie odebrać własności mimo szalejącego na Śląsku ucisku feudalnego, pańszczyzny. Mnożyli się też dlatego pergaminy i pieczęcie książęce. Nawet Maria Ludwika, żona króla polskiego Władysława IV (a później żona Jana Kazimierza) złożyła swój podpis i swoją pieczęć pod jednym z dokumentów. Niemalże też trudu kosztowało chłopów przechowywanie cennych akt nadania i kupna. Miejsce przechowania stało się tajemnicą, i otoczone było tajemnicą. Jedynie prochy wytaczane im przez różnych możnowładców i różne władze zmuszały chłopów do sięgania po nie. Lecz nie wydawano ich nigdy z rąk. Pokazywano jedynie.

Praw wolnych chłopów z Wolnego Kadłuba nie umniejszali ani feudałowie, ani władze czeskie, ani niemieckie. Nie udało się to nawet Hitlerowi. Wszystkie zakusy na wspólne mienie odpięte były zdecydowanie. I tak przetrwała wspólnota chłopska — jak ją nazywają kadłubianie — po dzień dzisiejszy. Do starych dokumentów doszły nowe. Ostatnim jest akt nadania przez władzę polską z 10. V. 1947 r. U chłopów w Wolnym Kadłubie gościł w związku z tą uroczystością sam przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

## Dzień dzisiejszy

Dziś we wspólnocie chłopskiej zgromadziło się 120 członków, potomków pierwszych Czajów, Miazgów, Kraw-

czyków, Sklaskich. Nazwisk tych spotkać można we wsi wiele, dlatego numerowane są imiona. Gospodarzą oni wspólnie prawie 500 hektarowym arealem lasu i karczmą, poważnie zmodernizowaną, która niejednokrotnie w ciągu dziejów była pokusą dla innych i powodowała procesy sądowe.

Jan II Czaja, u którego złożone są wiekowe skarby w dębowej skrzyni — to długoletni przewodniczący zrzeszenia właścicieli drobnowłościańskich lasów. Należy do kadry „niezłomnych kadłubian”. W czasach niemieckich razem z innymi ze wsi walczył o polskość na tych terenach, brał udział w powstaniach śląskich. Po wojnie otrzymał od Ministra Kultury i Sztuki nagrodę za działalność na polu upowszechniania kultury. Jest to człowiek o niespożytej energii. Mimo astmy i podeszłego wieku pełni honory gospodarza Wolnego Kadłuba. Ma poza tym swoje hobby: muzykę; jest dyrygentem miejscowej orkiestry dętej, komponuje dla niej utwory. U niego to zatrzymują się odwiedzający wspólnotę naukowcy i dziennikarze, pragnący zapoznać się ze starymi pergaminami dotyczącymi chłopów.

Zainteresowanie tą starą polską wspólnotą chłopską nie słabnie. A kadłubianie? Pracują, ulepszają (zelektryfikowali wspólnym kosztem wieś), przodują w hodowli bydła i tak jak Jan II Czaja dumnie są ze swoich przodków i z wyjątkowej pozycji swojej wsi.

ROŻA BEDNORZ



Komplet wieczorowy składający się z białej sukni ściągniętej w talii wstążką z satyny w kolorze „orange”. Z tego samego materiału luźny, szeroki płaszcz z bardzo wysokim kimonowym rękawem w kształcie dzwonu.

## Ze świata mody



Zanim dotrą do nas pierwsze żurnale paryskiej kolekcji jesień — zima 1961—1962 pokazujemy kilka atrakcyjnych modeli Domów Mody Lanvin Castillo i Carven. Wieczorowa kreacja Lanvin Castillo z białego nylonowego tiulu. Plisowany staniczek wykończony jest lamówką z białego atlasu. Taki sam paseczek i atłasem podkreślone asymetryczne wycięcie spódnicy, marszczona w talii z przodu krótkiej do kolan, z tyłu długiej — prawie do ziemi.

\*

Suknia balowa z szyfonu zielonego przetykana srebrną nitką. Bardzo szeroka spódnica, drobno plisowana, nalożona jest na wąski spód z tego samego materiału, także plisowany. Prostą staniczek z dużym dekoltem na plecach. Całość tworzy modną, lansowaną przez paryskie domy mody linię spirali.

## FELIETON

# Jesienne róże

W małej kawiarence, raz na miesiąc spotykają się trzy siewiutkie staruszki. Dzień, w którym otrzymują swoją skromną emeryturę po mężach, jest dniem ich spotkania, dniem radości, kiedy to przy kawie i ciastku ze śmietaną wspominają minione lata. Mówią o swoich wiosnach, o swoich chwilach złych i ciężkich, wspominają Drogich Zmarłych, którzy niegdyś dzielili z nimi drogę życia, a którzy z wyblakłych fotografii, już tylko uśmiechem dodają otuchy do przebycia reszty wędrówki ziemskiej. Czasem pomarszczone twarze rozpromieniają się uśmiechem — no bo pewnie, ile to było radości na Powszechnej Wystawie Krajowej, zwanej Pewuką, w roku 1929. Dzieci spały w domach, a mamusie jeździły kolejką górską i na karuzeli. Zwykle kończył się wieczór przy stoisku Kantorowicza, a jaki ten Antos był wtedy wesoty! Staruszki z prawdziwą radością mówią też o swoim kochanym mieście. Jakżeż ten Poznań się rozbudował! I jak pięknie!

Kilka dni temu, jedna ze staruszek weszła do kawiarni z bukietem herbacianych róż. Rozkwitłe paki były ostatnim uśmie-

chem jesieni. Staruszka wzruszona, trzymała je w trzęsących niezaradnych dłoniach i pokazując je towarzyszkom, objaśniała:

— Mam dziś 70 rocznicę urodzin — to nie takie ważne, myślałam, że córka o nich nie będzie pamiętać, przecież tyle teraz ci miodzi mają spraw na głowie — no i pomyślcie: idę do nich rano, jak codziennie, a tu córka zwołuje męża i dzieci i zaczynają mi śpiewać „Długo, długo...”. Mówię wam, aż mi się ciepło koło serca zrobiło, popłakałam się, że też pamięta! Córka mi wręczyła te róże, są cudne, nie uważacie? Takie mi zawsze mój Janek dawał na urodziny... Wnuki zaczęły mnie ścisnąć i całować, mówię wam myślałam, że mi serce ze wzruszenia stanie! A mój zięć powiedział mi, że mogę was dziś po południu zaprosić na tort ze śmietaną i dobrą kawę. To oni mi taki piękny prezent zrobili!

Staruszka wycierała prawą ręką łzy wzruszenia, nie wypuszczając z lewej kwiatów. Towarzyski jej także był wzruszony, wypytujący o godzinę wizyty, bliższy adres, i czy to daleko od tramwaju.

— Bo wiecie — ciągnęła dalej staruszka — mój zięć to znów taki bardzo czuły nie jest, bo to i kłopotów ma dużo, ciągle kłopotany ale przecież jednak serce ma dobre, widzicie? Moja córka też czasem mi niegrzecznie coś odpowie, ale rozumiecie, to wszystkiemu te nerwy winne...

Tego dnia wcześniej rozstały się. Trzeba przecież przeprasować najlepszą starą spódnicę, do bluzki przyszyć świeży kotnieryzyk, bo nie często im się zdarza być na przyjęciu urodzinowym.

Kiedy staruszka wyszła z kawiarni, świeciło słońce. Szła, mocno ścisnąc w dłoni, piękne herbaciane róże. Uśmiechnęła się do przechodzących, spieszących się ludzi, do rozdokazywanych dzieci, do nowych, jasnych bloków mieszkalnych ukojanego Poznania. Uśmiech ten odzwierciedlał blask radości, jakiej doznała jej stare, skolatanie serce i razem z promieniem słońca padał na jesienne róże.

URSZULA LAUSCHOWA



W „Tygodniku Powszechnym” Kisiel, który chyba pierwszy w sposób zjadliwy i ogromnie przekonujący zaatakował kiedyś panikarzy wraca do tego samego tematu szukając przyczyn psychologicznych paniki rynkowej. Stwierdza on, że taką bardzo konkretną przyczyną dodatkową był... Festiwal Filmów Polskich.

Wywodzi on następująco:

„Zważmy: w stolicy, nawiedzonej za naszego życia kilkakrotnie strasliwymi kataklizmami wojennymi (przy czym dwukrotnie, w roku 1939 i w roku 1944 działo się to we wrześniu), pojawia się znane uderzenie dziesięciu chyba filmów na temat straszliwości wojny i okupacji. Filmy te idą we wszystkich kinach, pełno jest o nich w prasie i radio, miasto jest oklejone sugestywnymi afiszami (plakacikami mamy znakomitych) przedstawiającymi pożary, zgłiszczanie, bombardowania, hitlerowców, swastyki, czarne szpony nad Polską itp. W dodatku jest cudowna pogoda, bezchmurne niebo, do złudzenia przypominające tamte wrześnie. No i w dodatku, jak wiadomo, międzynarodowy rabin, sprawa Berlina, zaginięcie, noty, przemówienia, oświadczenia. Mein Liebchen, was willst Du noch mehr?”

## Zgodnie z prawem

W ciekawym numerze „Prawa i Życia” znajdujemy dyskusję na temat źró-

del i przyczyn tamania ustawodawstwa pracy oraz dróg i środków poprawy tego stanu. Wśród wieloosobowej grupy dyskutantów jest też starszy inspektor ochrony pracy CRZZ przy WKZZ w Poznaniu mgr Bronisław Korzyński. Trudno tę dyskusję streścić. Zainteresowanych (a tych jest chyba wielu) odsyłamy do ostatniego numeru „PiZ”.

W tymże numerze znajdujemy drugą część wielkiego artykułu Zygmunta Ulmana i Stanisława Paweli dotyczącego przyczyn strat w mieniu społecznym, zwinionych przez kierownictwo jednostek gospodarki społecznej. Autorzy widzą następujące główne grupy przyczyn: błędy polityki kadrowej takie jak np. angażowanie lub utrzymywanie na odpowiedzialnych stanowiskach osób karanych uprzednio za naruszenie mienia społecznego, lub wprowadzenie niekaranych, lecz znanych już z nieuczciwości (wielokrotnych „mankowiczów”, pijaków itp.), brak kwalifikacji zawodowych, niewystarczająca obsada personalna pewnych odcinków pracy, związane z tym przeciążenie pracą. Inne grupy przyczyn omawiają autorzy w bieżącym numerze „PiZ”.

## Kto ma dawać przykład?

W rubryce „W kręgu problemów adwokatury” publikuje „PiZ” kilka z nich jest artykuł Władysława Żywieckiego pt. „O błędnych poglądach na adwokaturę”, w którym autor polemizuje z artykułami Rowińskiego z „PiZ” na temat procesów toczących się obecnie w kilku okręgach kraju przeciwko adwokatom oraz z wnioskami jakie Ro-

wiński z tych procesów wyciągnął. Koronnym argumentem Żywieckiego jest następujący:

„...proszę wskazać zawód liczący około 6000 osób, w którym nie zdarzały się wypadki popełniania przez jednostki nadużyć a nawet przestępstw. Czy w adwokaturze ten procent elementu przestępczego jest aktualnie wyższy niż w innych zawodach? W jakim stopniu jest wyższy?”

Pytania jak się zdaje mocno naiwne. Jakże można w dziedzinie przestępczości praworządności równać adwokatów na przykład z inżynierem albo agronomem choć obaj ukończyli wyższe uczelnie, żeby już nie wspominać o tysiącach nauczycieli, sprzedawców, robotników, rolników itp. ludzi którzy o prawie mają niewielkie pojęcie. W porównaniu z takimi zawodami odpowiedzialność adwokata (czy innego pracownika wymiaru sprawiedliwości) musi być oczywiście różna, wyższa.

## Planowanie w krajach zadowolonych

W interesującym „Komentarzu ekonomicznym” zamieszczanym przez „Przegląd Kulturalny” Józef Pajestka zajmując się tym razem jedną z tez nauki marksistowskiej o niemożliwości planowania w warunkach gospodarki kapitalistycznej. Autor zajmuje się aspektami praktycznymi problemu pozostawiając na boku problem teoretyczny. Otóż wspomniana teza, sformułowana sztywno i ogólnikowo spowodowała brak jakichkolwiek badań naukowych w tej dziedzinie. A tu nagle otworzyła się kwestia krajów słabo rozwiniętych gospodarczo, pracujących w warunkach kapitalistycznych, lecz pragną-

cych mieć plany rozwoju gospodarczego i realizować je. Co więcej — u nas szukają w tym względzie pomocy, chcą angażować u siebie doradców ekonomicznych z naszego obozu. Jest to wielka szansa, m. in. dla Polski.

Pajestka uważa — na podstawie swojego dłuższego pobytu w Iraku — iż nie można z góry całkowicie wykluczyć możliwości pozytywnego oddziaływania planowania na rozwój gospodarczy w pewnych sprzyjających warunkach nawet w państwach nierozwiniętych, nie opierających się na systemie gospodarki socjalistycznej.

## W obronie dyrektorów

Krzysztof Boruń w „Tygodniku Demokratycznym” wystąpił z artykułem, którego tytuł mówi sam za siebie („Borunię dyrektorów”). Autor występuje przeciw tym wszystkim, którzy uważają, że zawodowi dyrektorzy to nonsens, że taki dyrektor „do wszystkiego” nie znający się na niczym konkretnym to twór wypaczeń w polityce personalnej, zjawisko jak najbardziej niezdrowe. Boruń uważa, że wręcz przeciwnie:

„Dyrektor przedsiębiorstwa nie może posiadać takiej samej wiedzy jak każdy podległy mu inżynier i majster, księgowy i zaopatrzeniowiec. Jego zakres umiejętności musi być inny — bardziej ogólny, jego wiedza bardziej humanistyczna niż techniczna.”

Boruń pisze dalej o dyrektorskim fachu następująco:

„Podstawowe funkcje dyrektora — to planowanie, organizowanie, kontrola pracy podległego mu zakładu. Będzie to więc: z jednej strony — precyzyjnie celów i zadań zespołu pracowniczego, kształtowanie struktury organizacyjnej podległej mu instytucji i zasad jej działania w taki sposób, aby jak najspraw-

niej i najpełniej wytyczone zadania zostały wykonane, z drugiej — kontrola wykonawstwa i odpowiednie korygowanie planu działania na podstawie informacji otrzymywanych od podwładnych.”

Artykuł Borunia skutecznie rozbija pewne szkodliwe wyobrażenia o funkcjach dyrektorów. Wario go przeczytać w całości.

## Opera „made in Poland”

O pierwszym Festiwalu Oper i Baletów Polskich pisze w „Kierunkach” Jerzy Mańkowski. Słuszne są chyba jego uwagi, że pokazanie produkcji tylko trzech ośrodków (Poznań, Bytom, Wrocław), produkcji składającej się z ośmiu pozycji pięciu kompozytorów, w tym tylko dwóch współczesnych to trochę za mało jak na tak ambitną imprezę. Przecież nie da to ani przybliżonego obrazu naszych możliwości zarówno aktualnych jak i potencjalnych. A przecież na Festiwal zaproszono dyrektorów wszystkich stołecznych oper krajów socjalistycznych, kierowników biur koncertowych, wielu wybitnych kompozytorów, krytyków i recenzentów. Impresariów z całej Europy.

Mańkowski apeluje by braki festiwalowego repertuaru uzupełnić w dyskusjach, wypowiedziach prasowych, które by wskazywały najcenniejsze pozycje polskiego repertuaru. Apel może nieco spóźniony jako, że Festiwal już się rozpoczął, ale słuszny. Może jeszcze niektóre z zaniedbań uda się odrobić.

LEKTOR



## Pracownicy poszukiwani

Jeden z największych Państwowych Szpitali dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, wojew. zielonogórskiego zatrudni natychmiast pracownika umysłowego na stanowisko kierownika administracyjno-gospodarczego. Kandydat winien posiadać co najmniej średnie wykształcenie, praktykę i dobrą znajomość administracji szpitalnej. Podania z dokładnym życiorysem i powołaniem się na referencje co najmniej 2 osób należy składać osobiście w Sekcji Kadr Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzecz, Obrzyczach. Wynagrodzenie do 3.014, złotych. Stółowa pracownica na miejscu, całonocne wyżywienie 6,65 zł (wysoko kaloryczne). Mieszkanie rodzinne ze wszystkimi wygodami po okresie próbnym zapewnione. K7530

Spółdzielnia Pracy Produkcji Części i Usług Motoryzacyjnych „Motosprzet”, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 176, zatrudni natychmiast: 2 spawaczy — z uprawnieniami, wynagrodzenie wg stawek akordowych; 3 pracowników dniówkowo-transportowych. K7500

Szesców na naprawy oraz szesców do produkcji bamboszy przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Obuwnik Poznański” Poznań, ul. Szweska 8. K7520

Technika budowlanego z praktyką na stanowisko zastępcy kierownika robót przyjmie zaraz Pozn. Przeds. Robót Elewacyjnych w Poznaniu, ul. Woźna 11. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. K7291

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Sulechowie, ul. Czerwonej Armii 75, zatrudni natychmiast 2 inżynierów wgł. techników budowlanych z kilkuletnią praktyką — o ile możliwe z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko kierownika robót i do działu technicznego oraz dwie osoby do działu finansowo-księgowego z wyższym względnie średnim wykształceniem z kilkuletnią praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7325

Przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu poszukuje nakładaczki do drukarni. Praca na jedną zmianę. Płaca wg. układu zbiorowego. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7309.

Kowal potrzebny zaraz Rosko, pow. Czarnków. K7444

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 73 w Poznaniu, ul. Drzymały 4/6 zatrudni sekretarkę (średnie wykształcenie) oraz magazyniera na pół etatu. K7144

Inżyniera chemika wgł. mgr. chemii posiadającego praktykę w dziedzinie gospodarki wodnej kociłowni przemysłowych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Techniczna Obsługa Produkcji” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 19, telefon 522-30. K6833

B. P. E. „Energoprojekt” O/Poznań, Stary Rynek 97/100 zatrudni zaraz do prac związanych z postępowaniem technicznym w Ośrodku Naukowo-Badawczym samodzielnego inżyniera elektryka o wysokich kwalifikacjach zawodowych, kierownika Sekcji Ogólnej ze znajomością spraw zaopatrzenia i zbytu, technika mechanika, pomoce techniczne do prac pomiarowo-trasarskich oraz lakierników. Oferty należy składać w Dziale Kadr, w pokoju 203. K7573

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, Poznań, ul. Grobla 15 przyjmą zaraz:

1. samodzielnego konstruktora — inżyniera mechanika na stanowisko starszego konstruktora urządzeń nietypowych. Wymagana znajomość wykonawstwa urządzeń i 5 lat praktyki na stanowisku konstruktora;
  1. samodzielnego kosztorysanta na remonty maszyn i urządzeń, prace instalacyjno-montażowe i mniejsze budowlane. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie techniczne, odpowiednia praktyka w kosztorysowaniu i dobra znajomość wykonawstwa robót;
  1. technika-mechanika z co najmniej 5-letnią praktyką zawodową.
- Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Grobla 15, pokój 210. K7565

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zatrudni zaraz:

1. starszego mechanika, inżyniera z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu technicznego.
2. maszynistę na koparkę wielonaczyniową oraz
3. kierowców samochodowych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Zatrudnienia — Poznań, ul. Grobla 15 parter. K7605

Państwowe Gospodarstwo Rolne Sokolnice, powiat Stargard, poczta Recz Pomorski, stacja kolejowa Sokolnice poszukuje w terminie natychmiastowym następujących pracowników: trzech traktorzystów z prawem jazdy, jednego starszego oborowego z praktyką, mieszkanie zapewnione, dla samotnych stółowa. Stacja kolejowa, kino, sklep i szkoła 7-klasowa na miejscu. K7576

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami — Poznań, ul. Głogowska 26 przyjmie:

1. dwóch referentów transportu — zaraz, wymagane średnie wykształcenie i praktyka.
  2. ekonomistę do działu inwestycji — zaraz, wymagane wyższe wykształcenie oraz praktyka w inwestycjach budowlanych.
  3. inż. wgł. technika budowlanego na stanowisko kierownika Działu Inwestycji z co najmniej 3 letnią praktyką w inwestycjach budowlanych.
- Zgłoszenia osobiste w siedzibie przedsiębiorstwa w godz. od 7—13 u zastępcy dyrektora do spraw administr. — inwestycyjnych pok. nr 22 wraz z życiorysem, świadectwami i dowodami praktyki. K7608

Starszego księgowego jako zastępcę głównego księgowego przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Wągrowcu, ul. Janowiecka nr 25. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w księgowości. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7603

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Szamotułach, Rynek nr 28 woj. poznańskie, przyjmie zaraz dwóch cukierników. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7607

Inżyniera elektryka na stanowisko gł. energetyka zatrudni zaraz Huta Szkła „Ujście” w Ujściu pow. Chodzież woj. poznańskie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie służbowe rodzinne do dyspozycji zaraz. K7603

Samodzielnego pracownika do inwestycji z praktyką, przyjmie poważna instytucja państwowa. Wynagrodzenie dobre. Oferty prosimy składać Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K7594

St. technologia z wyższym wykształceniem technicznym i praktyką, konstruktora, grafika, pracownika do planowania warsztatowego możliwie ze średnim wykształceniem technicznym, robotnika do obsługi szatni i łazienek pracownicz, magazyniera zatrudni na dobrych warunkach finansowych przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7592.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Wschowie zatrudni zaraz referenta inwestycji i kapitalnych remontów. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7609

Inspektora Kontroli Wewnętrznej z wyższym wykształceniem wgł. z średnim i praktyką w handlu — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe Warszawy — Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr. K5612

### Praca

Pomoc do rodziny z dwiema małymi dziećmi potrzebna natychmiast. Poznań — Zegrze, Obrotowa 25/27 m. 1 (nowa Szkoła). K4890g

Pomoc domowa dochodząca na kilka godzin dziennie na bardzo dobrych warunkach zaraz potrzebna na Solacz, Aleja Wojska Polskiego 45 m. 1. K4560g

Pomoc domowa lub gosposia potrzebna do starzego małżeństwa. Może być z prowincji, Poznań 8, Zakręt 20. K4568g

Ogrodnik potrzebny zaraz (warzywa — kwiaty, 9 cieplarni zimnych, 1 ogrzewana, 1 hektar ziemi). Mieszkanie — pokój kuchnia. Leon Głowacki, Warszawa 25, Puławska 117 m. 8. K7516

Emeryta uczciwego zatrudni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4637g

Gosposi dochodzącej potrzebują starsze samotne małżeństwo. Prof. Taylor, Skarbka 29. K4691g

Czeladnik i uczeń piekarski z całkowitym utrzymaniem potrzebny zaraz. Człowiek Szamotuły Świerczewskiego 20. K4822g

Pomoc domowa potrzebna na wyjazd. Poznań, Dąbrowskiego 25a m. 2 Bartkowiak. K4762g

Pomocnik ogrodnicy potrzebny. Ogrodnictwo — Celler Luboń 3 (Zabikowo). K4779g

Ucznia w zawódzie ślusarsko tokarskim przyjmie Warsztat mechaniczny Bołsiński, Poznań, Gwardii Ludowej 11. K4781g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz do domu lekarza. Ostroroga 21 parter. K4803g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia ul. Wojskowa 11/13 m. 12 klatka D. K4807g

Malarze i przyuczeni potrzebni. Zgłoszenia S. Engla 14 m. 8. K4835g

Pomoc domową uczciwą do 2 osób przyjmie zaraz Mielżyńskiego 21 m. 3. K4849g

Gosposia do małej rodziny potrzebna. Kasprzaka 34 m. 9. Tel. 619-478. K4761g

Renistka na trzy godziny dziennie do lekkiej pracy i opieki przy starszej osobie potrzebna zaraz. Wygodny dojazd tramwajem na Winogrody. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4551g.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Kto szyje ręcznie krawaty długie i krótkie z obrębkami oraz fartuszyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4545g.

Potrzebna do dwójga dzieci pomoc na 8 godzin dziennie najchętniej emerytka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4549g.

Czeladnika i ucznia przyjmie stolarnia, Poznań, Strzelecka 13. K4561g

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Poznań, ul. 23 Lutego 11 m. 9, zgłoszenia: godz. 18—20. K4567g

Pomoc domowa potrzebna na stałe do domu lekarza, najchętniej z prowincji. Chudoby 18 m. 6. K4574g

Fryzjerka dobra siła potrzebna do Pity. Zgłoszenia: Ganske, Chodzież, ul. Mała 2. K4576g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Kreglewski, Poznań, Miła 4 (boczna Dąbrowskiego). K4595g

Uczeń stolarski po ukończeniu 16 lat potrzebny. Najchętniej z prowincji. Plewiska, ul. Zielarska 64. K4623g

Stolarza na wykonanie szaf do wbudowania z mojego materiału poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4638g.

Pomoc domowa potrzebna. Piata dobra. Mickiewicza 9 m. 5. K4642g

Potrzebna zaraz gosposia na stałe. Referencje konieczne — chętnie z prowincji. Zgłoszenia: Miłńska 2 m. 4, od godz. 14—16. K4650g

### Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. K4612g

Lekcji gry fortepianowej udziela dypl. nauczycielka muzyki. Ul. Promieniasta 26a. K4774g

Udzielam lekcji (konwersacji) języka niemieckiego, francuskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4546g.

Prof. matematyki udzieli lekcji przed lub po południu. Szamarzewskiego 16 m. 6, telefon 423-13. K4656g

Uczeń matematyki (godzinna 12—14). Tel. 521-63, Strzelecka 30, mieszkanie 10. K4632g

### Kupno

Kupię garaż składający do samochodu „Syrena”. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4752g

Kupię samochód DKW F8 w dobrym stanie. Tel. 91-30 lub 84-847. K4746g

Samochód osobowy marki amerykańskiej kupię. Wyczerpujące oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4564g.

Samochód DKW kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4622g.

Frezarkę uniwersalną do metalu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4647g.

Przedam krowę wysoko cielną. Krzyżownik, ul. Kostrzyńska 60, od godziny 15. K4621g

Przedam motocykl WFM. Staszica 11/13 m. 22, godzina 14. K4626g

W dniu 29 września 1961 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek  
**BERNARD KRUZKOWSKI**  
przeżywszy lat 91.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3 października o godz. 10.30 z kaplicy przy ul. Bluszczejowej.  
Strapienie  
**CORKA I RODZINA**

Dnia 29 września 1961 r. zmarł przeżywszy lat 78 mój najlepszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek śp.  
**Andrzej Szyszka**  
Pogrzeb odbędzie się 2 października o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim smutku pogrążona  
**ZONA, CORKA I RODZINA**

Podstawę względnie maszynę do szycia starą kupię. Warszawa, Gwardii Ludowej 42. K4655g

Maszynę do szycia i stół do maszyn kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4856g

### Sprzedaz

Czwartkowe Targi Samochodowe. Bezpłatne transakcje z wyceną organizuje Biuro Techniczne „Autoinformator” — Poznań, Obornicka 17, telefon 423-87. K4650g

Szelak biały naturalny gwarantowany sprzedam. Zgłoszenia listownie Aleksandrów k/Lodzi, Armii Czerwonej 19, Julia Króliewicz. K7577

Samochód osobowy Warszawa w bardzo dobrym stanie okazynie sprzedam. Tel. 96-51. K4659g

Frezarkę pięć tarczową na chodzie, motorem na pasy klinowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4653g

Sprzedam tanio — tapczan, kredens, stół, 6 krzeseł. Wiadomość Wrocławska 5 m. 8. K4643g

Motocykl „Pannonia” sprzedam — bardzo dobrym stanie. Łozowa 78 m. 46. Dębica. K4654g

Sprzedam bagażówkę Renault stan dobry. Jankowski, Gąsiorowskich 5/6, dla K4638g.

Motocykl R-61 — BMW — 500 ccm z przyczepą „Steib” ładny — nowoczesny komplet za 13.500 zł sprzedam. Tel. 443-33 lub Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4631g

Osie na dwudziestkach i szesnastkach sprzedam warsztat Grobla 20. K4759g

Pianino krzyżowe okazynie sprzedam Poznań. Długa 3 m. 10. K4736g

Sprzedam jadalnię stylową orzech kaukaski Winogrody 63 m. 3a Flakcyński. K4639g

Sprzedam 17-calowy telewizor czeski „Astra” (Tesla), Chociszewskiego 36a m. 3 po południu. K4786g

Sprzedam tanio motocykl „Jawa” 350 (1959 r.) stan bardzo dobry i WFM Poznań, Dzierżyńskiego 315. K4813g

Salon styl Ludwika XVI w idealnym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4787g

Sprzedam łódzkę automat, niemiecką. Antoni Budny, Garbary 48 m. 3. K4659g

Sprzedam spacerówkę z budką. Tomysław, ul. Głogowska 54 m. 7. K4697g

Motocykl „Jawa” 250 po 9 tys. km, sprzedam. Prądzynskiego 11 m. 3. K4668g

Sprzedam damskie futro pizmore nowe. Poznań-Solacz, Mazowiecka 66 m. 2. K4584g

Sprzedam samochód ciężarowy 4-tonowy Klöckner (na ropę), telefon 86-39. K4614g

Spacerówkę giętą z budką, ceratka, bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam. Fabryczna 20 m. 23. K4618g

Sprzedam krowę wysoko cielną. Krzyżownik, ul. Kostrzyńska 60, od godziny 15. K4621g

Sprzedam motocykl WFM. Staszica 11/13 m. 22, godzina 14. K4626g

## Instytut Przemysłu Włókien Łokowych

W POZNANIU, ulica Wojska Polskiego nr 71b podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 2 października br. posiadać będzie następujące

## nowe numery telefoniczne:

42005 numer zbiorowy, 42006, 42007 i 42008. K7457

## Przetargi — Komunikaty

Poznańska Fabryka Maszyn Złaznych w Poznaniu — Starolece ul. Pstrowskiego 1 ogłasza przetarg na malowanie pomieszczeń Zakładu Leczniczo — Zapobiegawczego przy PFMZ i kuchni w stółowej przyzakładowej z materiału wykonawcy. Malowaniu podlegają ściany cłna i drzwi, gabinet Rentgena oraz 6 kotłów parowych. Ogólna powierzchnia malowania farbami klejowymi 2000 m<sup>2</sup>, a farbami olejnymi 1000 m<sup>2</sup>. Bliższe informacje i ślepe koszty sy można otrzymać w Dziale gł. mechanika PFMZ. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie Dyrekcji PFMZ do 14. 10. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi 16. 10. 1961 r. o godz. 12. PFMZ zastrzega sobie prawo wyboru oferty na wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7604

Oweczarki szkockie (Colie) szczeniata, rodowodowe sprzedam. Poznań, pl. Kolegiacki 16 m. 6, telefon 85-68. K4624g

Spacerówkę z budką, w dobrym stanie sprzedam. Mostowa 15 m. 6. K4627g

Sprzedam pianino. Poznań — Zegrze, ul. Słazska 16 m. 1, od godz. 16 do 20. K4635g

Garaż blaszany większy, nowy, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4639g.

Sprzedam pianino, stan dobry. Ratajczaka 48, II podwórko, godz. 17—20. K4640g

Sprzedam tynk szlachetny, barwny, terahona, telefon 612-01, wewn. 328. K4641g

Sprzedam motocykl WFM w bardzo dobrym stanie. Mielżyńskiego 27/29, w podwórzu, godz. 16—18. K4651g

Futro pizmore sprzedam tanio. Kraszewskiego 13 m. 11. K4652g

### Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, przedpokój, łazienka c. o. spółdzielcze, nowe budownictwo, samodzielne — na dwa lub trzy pokoje z kuchnią, wygodami, samodzielne. Koszty zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4612g

Lekarka poszukuje pokoju na pewien okres. Najchętniej Grunwald w Okolicy Kłowieckiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4695g

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, samodzielne w śródmieściu zamienię na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4686g

Zamienię samodzielne 2 pokoje kuchnią, c. o. 49 m<sup>2</sup> nowe budownictwo, Grunwald, na równorzędne, wgł. mniejsze śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4696g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4654g.

Student poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu. Opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4697g.

Kupię barak mieszkalny 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4697g.

Sprzedam dom 1-rodzinny, zabudowanie gospodarcze, 0,5 ha działka Poznań — Osiedle Szczepankowo. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4639g

Parcelę pod domek jednorodzinny kompletne uzbrojona, opłotowaną centrum Poznania przy tramwaju spiesznie sprzedam 60 tys. zł. Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. K4647g

Garaż odda przy przystanku tramwajowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K4670g

### Różne

Strojenja naprawy fortepianów wykonuje. Drygas, Chudoby 13. Tel. 99-79. K4783g

Dnia 30 września 1961 r. zmarła po długoletniej chorobie moja najdroższa matka, nasza najukochańsza siostra, szwagierka, kuzynka i babcia, przeżywszy lat 63 sp.  
**Pelagia Maciejewska**  
z domu Piskorska  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia, 3 października br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.  
O tym zawiadamia  
**CORKA I RODZINA**  
Poznań, Kolejowa 48, Borek. K4850g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 44-59. E-14



| Październik | imieniny       |
|-------------|----------------|
| niedziela   | Jana Sławomira |
| 1           | Stońce:        |
| poniedz.    | wsch.: 6.52    |
| 2           | zach.: 18.33   |
|             | wsch.: 6.53    |
|             | zach.: 18.30   |

## Teatru

## NIEDZIELA

OPERA — g. 20 — „Straszny dwór” (Festiwal, koniec ok. g. 23)  
POLSKI — g. 17 — Przedstawienie zamknięte

NOWY — g. 19 — „Barbara I, II i III” (koniec ok. g. 22)  
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)

MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Złota rybka” (koniec ok. g. 18)  
DOM KULTURY MO — g. 16, 20 — „Antygona” (koniec ok. g. 22)  
Gościnne występy Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.

## PONIEDZIAŁEK

OPERA — g. 19 — „Goplana” — Festiwal (Państwowa Opera Wrocław, koniec ok. g. 22)  
Pozostałe teatry nieczynne

## kina

## NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.); poniedziałek g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Jakobowski i pułkownik” (USA, 16 lat)

BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Vera Cruz” (USA, 12 l.); poniedziałek — g. 15, 17.30, 20

CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Zezowate szczęście” (polski, 16 l.); poniedz. — g. 15.30, 18, 20.15 — „Świadectwo urodzenia” (polski, 12 l.)

DOM KULTURY MO — nieczynne  
GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13, 14 — „Dziewczynka w dżungli” (g. 16, 18, 20 — „Wrzesień 1939 r.” (polski, 14 l.); poniedziałek — g. 10, 12, 14, 16 — „Piotruś Pan” (USA, 7 lat); g. 18, 20.15 — „Biedni ale piękni” (włoski, 12 l.)

GONG — g. 12 — „Normandia — Niemem” (radz., 12 l.); g. 16, 18, 20 — „W obcym kraju” (jugośl., 16 l.); poniedziałek — g. 10, 12, 14 — „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); g. 16, 18, 20 — „Dwa piętra szczęścia” (węg., 16 l.)

HUTNIK — g. 14.30 — „Wesołe gwiazdy” (g. 16.45, 19 — „Ludzie z pociągu” (polski, 12 l.), poniedziałek — nieczynne

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Café pod Minogą” (polski, 12 lat); poniedziałek — g. 15, 17.30, 20 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.)

MALTA — g. 10, 11, 12 — „Dziwny sen prof. Filutka” (polski, 7 l.); g. 16, 18 — „Królewna ze złota gwiazda” (CSRS, 12 l.); g. 20 — „Eskadra Nietoperz” (NRD, 14 l.), poniedziałek — g. 16, 18, 20 — „Sprawa trzynastu” (ZSRR, 12 lat)

OSIEDLE — g. 16 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 lat); g. 18, 20 — „Biedni bogacze” (węg., 18 l.); poniedziałek — g. 16, 18, 20 — „Daleki ukochany” (radz., 12 l.)

PIAST — g. 15 — „Swawolne kaczorki” (polski, 7 l.); g. 17, 19 — „Wiatr uleci przed świtem” (jugośl., 16 l.), poniedziałek — nieczynne

PANCERNIAK — g. 11.30 — „Podniebny lot” (NRD, g. 17.30, 20 — „Godzilla” (jap., 14 l.); poniedziałek — g. 17.30, 20 — „Ruda Julka” (franc., 16 l.)

RIALTO — g. 16.30, 18, 20.15, 22 — „Czesz II, g. 20.15 część I i II „Nedznicy” (NRD-franc., 14 l.); poniedziałek — g. 16, 20 — I i II część „Nedznicy”

SCALA — g. 10.30, 11.30 — „Kot niedolega” (USA, 7 l.); g. 16, 18.30 — „Kryżacy” (polski, 12 l.); poniedziałek — g. 16, 18, 20 — „Babetta idzie na wojnę” (franc., 12 lat)

TECZA — g. 11, 12.30 — „Kominar czyk” (polski 7 l.); g. 15.45, 18, 20.15 — „Zobaczmy się w niedzielę” (polski, 18 l.); poniedz. g. 16, 18, 20 — „Noc szpiegów” (franc., 16 l.)

WARTA — g. 10, 12.30 — „Wraki” (polski, 7 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Złota karoca” (włoski, 16 l.); poniedziałek — g. 14, 16, 18, 20 — „W pięknej Indonezji” (radz., 7 lat)

WOJSKOWE — nieczynne  
WCZASOWICZ — g. 14.30 — Bajki, g. 15.45, 18, 20.15 — „Gorzkie zwycięstwo” (franc., 14 l.)

ZNICZ — g. 16 — „Marzenie” (ang. g. 18, 20 — „Ciao, ciao Bambina” (włoski, 16 l.), poniedziałek — g. 19 — „Ciao, ciao, Bambina”

FOTOPLASTIKON — g. od 10—21 — „Podróż po Francji”

CYRK „GDANSK” (ul. Ratajczaka) — godz. 15, 19 — niedziela

## Radio

## NIEDZIELA

WARSZAWA I: 6.16 — Muzyka; 6.40 — Niedzielne rozmaitości rolnicze; 7.10 — Kalendarz radiowy; 7.15 — „Obiadynka”; 7.50 — Sportowcy wjeżdżają na start; 8.15 — Muzyka; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Giuseppe Torelli. Concerto grosso — a moll op. 8 nr 2; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym; 10.20 — Muz. dla wszystkich; 11.40 — „Wielka przygoda” — montaż film. styczny; 12.10 — Fel. z cyklu:

„Plamy na mapie”; 12.20 — Gra Pol. Kap.; 12.55 — Zielony Magazyn; 13.10 — Koncert życzeń; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — Z cyklu: „Opowieści wędrownicze”; 15.30 — Koncert sol.; 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 — „Kredowe koło” — słuchowisko wg starej legendy chińskiej; 17.50 — Muz. tan.; 19.05 — Zespół Dziewiątki; 19.25 — Na chińskich instrumentach ludowych; 19.35 — Piosenki polskie; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Gwiazdne mel.; 22 — Gra ork. tan. PR; 22.40 — Nowe wiersze J. Przybosa; 23.10 — Pejzaże i nastroje.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 6.03 — Muzyka; 7.50 — Komunikat o stanie pogody; 7.51 Muz. rozrywkowa; 8 — Gra ork. det.; 8.50 — Recital organowy J. Jergomia; 9.20 — W pewnej wsi; 9.40 — Soliści muz. rozr.; 10 — Nowe płyty „Pol. Nagrań”; 10.30 — Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 11 — Kapryśne mel.; 11.20 — „Zespół Dziewiątki”; 11.40 — Słuchamy muz. lud.; 12.10 Ludomir Różycki: II koncert forte planowy. Gra J. Smidowicz; 12.30 Opowiadanie W. Dunarskiego pt. „Sudermański bawoli”; 12.50 — Popularne melodie; 13.15 — „Śladami Eskulapa” — słuchowisko; 13.30 — Z cyklu: „Wybrane nowelle”; 14 — Poznański koncert życzeń; 15 — Słuchow. dla dzieci: „Baśń o Langui i Szueli”; 15.45 — „Z biegiem Warty” — aud. w opr. E. Elbanowskiej i W. Ruminowicz; 16.30 — Konc. chop.; 17.05 — Publicystyka międzynarod.; 17.15 — Śpiewa „Śląsk”; 17.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 19 — Teatr PR; 20 — Grają ork. tan.; 20.32 — Konc. rozrywk.; 21.17 — Sport; 21.20 — W rytymie walcu; 21.45 — Gra zespołu „Medium”; 22 Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 22.20 — Sport; 22.25 — Przegląd Sportowy z Bydgoszczy; 22.30 — „Ze świata opery” — aud. oprac. J. Kański; 23 — Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

POZNAN: 6.40 — Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 7 — Muzyka poranna; 8.35 — Muzyka; 8.50 Koncert popularny muz. symf.; 9.20 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 9.44 — „Z całego świata”; 10.40 — „Trudne podróże” — fragment książki S. Sołwińskiej pt. „Lata walki”; 11 — Z kart opery komicznej; 11.45 — Humoreski muz.; 12.15 — Pol. muz. ludowa; 12.20 — Kalendarz wielkopolskiego rolnika; 12.45 — Nasze sprawy codzienne; 13.45 — Aud. dla dzieci; 14 — Witeź Nowak; „Słuta słowacka” op. 32; 14.30 — Fel. akt. J. Grzędzielskiego; 14.45 Z cyklu: „Podbój kolonialny i wyzolenie ludów. Azji”; 15 — Barwne mel.; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci; 16.25 — Poniedziałne remanenty sportowe; 16.40 — Jerzy Bizet: Słuta „Zabawy dziecięce”; 17.05 — Koncert zespołów rytmicznych; 17.40 — Aud. oświatowa; 18 — Muz. tan.; 18.35 — Ekon. problem tyg.; 19.30 — Opowiad. Jadwigi Karbowskiej-Dziewulskiej; 19.50 Gra Ork. Rozg. Bydgoskiej; 20.30 Kronika studencka; 20.45 — Jesienno nocturn; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Zespół Jazzowy Klubu ZMS; 22 — Wieczory antyczne; 22.30 — Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej; 22.52 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

## NIEDZIELA

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

POZNAN: 14 — Film z serii „W krainie Disneya” (lok.); 14.50 — Niedzielną Biedniadą (W-wa); 15.50 Wyniki los. „Koziołków” (lok.); 15.51 — Film fab. dla młodzieży — „Trzy depesze” (lok.); 17.10 — Film o krótkometrażowe (lok.); 17.30 Estrada Poetycka „Erotyki Rzymskie” — (P-n, ogólnop.); 18 — Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (lok.); 18.25 — Transm. meczu siatki kółki Polska — Jugosł. (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — Niedziela Sportowa Wlkp. (lok.); 19.40 — Filmy krótkometr. (lok.); 20 — „Straszny dwór” — transm.

## Ligowe boje lekkoatletów

Spotkania o mistrzostwo lig lekkoatletycznych zdobyły sobie dużą popularność, nie tylko wśród wielotysięcznych rzesz entuzjastów tej dyscypliny sportowej, w której Polska należy do przodujących państw na świecie, ale również wśród całej braci sportowej. Wczorajsze walki na stadionach 9 miast cieszyły się dużym zainteresowaniem. Szczególną uwagę zwracał mecz w Gdańsku, gdzie zmierzyły się najlepsze nasze zespoły.

W pierwszym dniu uzyskano kilka dobrych wyników. Dla naszej czołówki dwudniowe zawody są cennym przygotowaniem do najbliższego międzynarodowego meczu Polska — Włochy w Palermo 7 i 8 bm. Dziś w drugim dniu spotkań pojedynki pomiędzy zawodnikami będą bardziej za ciete.

Jak wypadną w tych bojach wielkopolskie zespoły? Nie wiemy, ale z pewnością lepiej. Brak pomyślniejszych informacji od naszych akademików z Gdańska podobnie jak ze strony kierownictwa Olimpij, której zespół wystąpi w Zabrzu.

Kilka wyników z wielkiego pojedynku w Gdańsku, gdzie o tytuł mistrza Polski walka toczy się pomiędzy Zawiszą i Legią, zasługuje na wzmiankę: Piątkowski (Legia) w rzucie dyskiem zajął

spodziewane pierwsze miejsce. Wynik 59,00 m. Machowina (Zawisza) rzucił oszczepem 78,98 m. Baran z Legii wygrał 1500 m w czasie 3.43,8. Poik (L) miał na 100 m czas 10,5 s. Kowalski (Zawisza) przebiegł 400 m w dobrym czasie 47,2.

Z zawodniczek wyróżnia się wszechstronna Cieplą z Zawiszy. Odniosła ona dwa pewne zwycięstwa: 100 m w czasie 11,9 oraz w skoku w dal 6,02 m. Tubek z Sopotu rzucił oszczepem 49,79 m.

W Zabrzu wraz z miejscowym Górnikiem, wystąpiły zespoły: AZS W-wa, Baildon (Katowice), Olimpia (Poznań), Wawel (Kraków) i Czarni (Wrocław). Ze startujących w tym dniu lekkoatletów poznańskich na podkreślenie zasługuje jedynie wynik Hejnowny w skoku w dal — 5,60 m. Oto kilka dalszych ciekawych rezultatów z Zabrza: oszczep — Grochal — 48,80. Kula — Klimajewa 14,02, 100 m — Szyroka 11,9. J. Schmidt wygrał 100 m w czasie 10,7 oraz skok w dal z wynikiem 7,33. Ożóg był pierwszym na 1000 m w czasie 31,21,6.

Brak szczegółów z odległego Mielska, gdzie startowali zawodnicy LKS Orkan Września. Zapowiadanych informacji ze strony kierownictwa Orkanu, do późnych godzin nocnych nie otrzymaliśmy.

Z Wrocławia donosi S. STAWINSKI — KS Warta

Walka o awans do I ligi jest bardzo wyrównana. Jeżeli uda się nam utrzymać drugie miejsce w tabeli, wówczas spełnią się nasze nadzieje, powrócimy do ekstraklasy. Po pierwszym dniu prowadzenie objęła stołeczna Gwardia. Zdobyła ona 22,527 punktów. Warcie nie uciekała niewiele mniej — gdyż 22,358 punktów, mając tuż za sobą siłą drużynę łódzkiego Społem z 22,115 pkt. Dalsze miejsca w kolejności zajmują: 4 — Baltik (Gdynia) — 21,969 pkt., 5 — Śląsk (Wrocław) — 21,658 pkt. i 6 — AZS Wrocław — 18,041 pkt.

W dysku reprezentanci Poznania zajęli dwa pierwsze miejsca: Begier rzucił 51,63 m, a Handke — 47,19 m; 1.500 m pewnie wygrał Orywał — 3:50,6, przed Kołodyskim (Śląsk) — 3:51,6. Buszewicz (Warta) był czwartym w czasie 4:04,0, 100 m wygrał Zieliński — przed Karczem (oba z Gwardii) w czasie 10,7. Kaniewski (Warta) miał czas 11,3, a Fiebig — 11,4. Gwardzista, Pułap, wygrał trójskok, wynikiem 15,20. Warcie zajęli: Kubicki — 14,03. Przychodny — 13,83 m. Dobrze wypadł w skoku wzwyż Begier. Zajął drugie miejsce, skacząc 1,85 m, za Cemańskim (Baltik) — 1,90 m. Chęciński przeszedł wysokość 1,80 m.

100 m kobiet wygrała Salacińska (Społem) — 12,2. Ta sama zawodniczka zwyciężyła w skoku w dal — 5,49 m. W tej konkurencji, Nowak (Warta) uzyskała 5,30 m.

Sztafeta męska 4 x 100 Warty zajęła czwarte miejsce w czasie 14,1. Wygrała Gwardia — 42,3. Zwycięstwo w sztafecie kobiet odniosła Śląsk — 52,6, przed Wartą — 52,9.

## Energetyk prowadzi

Wyrównana i bardzo zacięta walka o każdy punkt toczyła się już w pierwszym dniu na stadionie poznańskie o Energetyka o wejście do II ligi lekkoatletycznej. Z zespołem poznańskim Energetyka, złożonym przeważnie z młodych zawodników, rywalizowały drużyny: Granatu ze Skarżyska, AZS z Łodzi, opol

skiej Odry, Stali ze Stalowej Woli i LKS Morze Gdańsk.

Najlepszy wynik uzyskała Mirosława Wilińska z Energetyka, która w skoku wzwyż rezultatem 1,59 m ustanowiła nowy rekord Polski juniorek. Poprzedni należał do Salacińskiej i wynosił o jeden centymetr mniej. Świetnie po biegu na 80 m ppi. — Stepczyńska — Energetyk. Zajęła pierwsze miejsce w dobrym czasie 11,8. Obie sztafety wygrał również Energetyk. Czas 43,6 w sztafecie męskiej — to nowy rekord okręgu poznańskiego. Bieg na 100 m mężczyzn wygrał utalentowany sprinter zespołu gospodarzy — Marcinkowski 11,0 s.

W pozostałych, ciekawych konkurencjach zwyciężyli: 110 ppi. — Łonk Granat 15,6 przed Hasiejem Odra; 1500 m Działowski z Opola w czasie 4,03,0 przed Nalepką z Energetyka; w dysku B. Winiarski z Granatu wynikiem 45,98, w skoku w dal mężczyzn — R. Ryszard z Granatu 6,89 m, w skoku wzwyż Oiczek z Opola 1,91 m przed G. Kaczmarowskim z Poznania 1,76 m.

Po pierwszym dniu w punktacji prowadzi (nie zaliczono rzutu miotem): Energetyk 19,107 punktów przed Odrą — 18,960, Granatem — 18,468, AZS — 18,040, Stalą — 15,417 i LKS Morze — 15,416. (P)

## Z ostatniej chwili:

Ciężarowcy USA pokonali repr. Śląska 5:2. Polacy wygrali w dwóch wagach walkowerem, w których Amerykanie nie mieli zawodników.

Młodzieżowa reprezentacja bokserów Rumunii pokonała Polskę w Bukareszcie 14:6. Polacy nie wytrzymywali kondycyjnie trzecich rund. Walczący w zespole polskim Siodła (Budowlani — Poznań) wygrał swoją walkę.

Po pierwszym dniu międzynarodowego spotkania w Budapeszcie lekkoatletów Węgry prowadzą ze Szwecją 55:51.

## Old boy'e Warty wygrali z trudem

Spotkanie piłkarskie old boy'ów Warty z Sańem zakończyło się ciętą ko wywalczonym zwycięstwem warciarzy — 4:3 (1:3). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Godek — 2, Meloski i Cybiński po jednej; dla pokonanych: Chudziak, Łukowski i Koltunak. W drużynie Sanu wyróżnił się doskonale broniący obramkarz, Czarski. (P)

## Turniej siatkar